

# REPUBLIKA

ROK I. | ŁÓDZ, NIEDZIELA 21 PAŹDZIERNIKA 1923 r. | NUMER POJEDYŃCZY MK. 12.000 | № 276  
REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU  
TELEFON 22-14. | REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

## Przemysł Łódzki u ministra skarbu.

Postulaty polskich sfer gospodarczych streszczają się w żądaniu powiększenia kredytów dyskontowych, zniesienia podatku obrotowego od eksportu i wprowadzenia ubezpieczeń o walutach wysokocennych. Na postulat podwyższenia kredytów dyskontowych nie udzielił minister odpowiedzi. Kredyty dyskontowe w markach będą obciążone specjalnymi opłatami. Podatek obrotowy od eksportu nie będzie zniesiony.

WARSZAWA, 20 października. (Tel. od handlow. sprawozdawcy „Republiki”): Dzisiaj o godzinie 2 pop. rozpoczęła się konferencja sfer gospodarczych, zjednoczonych w centralnym związku przemysłu, górnictwa, handlu i finansów w min. skarbu Kucharskim. Delegacje prowadzi posel Wierzbicki. Łódź reprezentowali pp. Max Kernbaum, mec. Pawłowski, Rob. Geyer, Henr. Grohman, Bablacki i W. Marcelli Barclński. Postulaty sfer gospodarczych sprecyzował pos. Wierzbicki, który podkreślił pełne zrozumienie dla konieczności sanacji skarbu, oraz przyrzekł, jak najdalej idące wznódlżanie. W owym doniosłem przemówieniu poruszył sprawę waloryzacji podatków

zaznaczając, iż te sfery gospodarcze, które wpłacają podatek obrotowy w ratach miesięcznych nie korzystają z deprecjacji marki. W obecnym przejściowym okresie ma eksport ogromną wagę, to też winien on być zwolniony od podatku obrotowego. Sfery gospodarcze stoją na stanowisku utrzymania dotychczasowego systemu markowych kredytów dyskontowych, które winny być zwiększone, odpowiednio do spadku waluty. Jako ostatni postulat centralnego związku, przedstawił pos. Wierzbicki, konieczność oparcia ubezpieczeń na rachunku w walutach wysokocennych, przedstawiając szkodliwość obecnego systemu ubezpieczeń w markach polskich. Przemawiał również przedstawiciel

przemysłu łódzkiego, który poruszył zagadnienie dewizowe. Min. Kucharski w odpowiedzi swej zaznaczył, iż wkracza na drogę waloryzacji podatków, gdyż krótki okres przed sanacyjną, w którym będzie miała zastosowanie nie może wywołać poważniejszych zaburzeń w organizmie gospodarczym. Sprawę podwyższenia kredytów dyskontowych pominął minister zupełnym milczeniem. Natomiast oświadczył iż waloryzować będzie tylko kredyty otwarte i lombardowe. Celem uchronienia państwa przed stratami, wpływającymi z udzielania kredytów dyskontowych trzeba będzie wyszukać jakiegoś wyjścia. Minister nie może jeszcze dać obowiązującego wyjaśnienia, czy nastąpi to w drodze pobierania specjalnej pro

wizji czy też obłożenia tych kredytów specjalnym podatkiem. Podatek obrotowy od eksportu nie będzie zniesiony, gdyż postępująca deprecjacja marki polskiej, stwarza doskonałe koniunktury wywozowe. Narazie minister nie może określić stanowiska, wobec postulatów sfer gospodarczych wprowadzenia ubezpieczeń w walutach wysokocennych. W końcu co do polityki dewizowej oświadczył min. Kucharski, iż wypływać ona będzie z całokształtu tego polityki finansowej. Po wygłoszeniu przemówienia zamknął min. Kucharski konferencję o godz. 5.30. Zaznaczyć wypada, iż przed konferencją ze sferami gospodarczymi przyjął min. skarbu przedstawiciele banków

### Przed wtorkowym posiedzeniem sejmu. Mobilizacja stronnictw lewicy.

Warszawski kor. „Republiki” telefonuje: Mobilizacja stronnictw lewicowych w związku z wtorkowym posiedzeniem sejmu, trwa w dalszym ciągu. Opozycja została wzmocniona przez

posła Kowalskiego z NPR, który wchodził do sejmu zamiast posła Rabskiego. 7 posłów żydowskich sjonistów, którzy mieli wyjechać do Londynu we wtorek odłożyli swój wyjazd na kilka dni.

### Marszałek Rataj pragnie ustąpić i utworzyć gabinet koalicyjny.

Warszawski kor. parlamentarny „Republiki” telefonuje: W kuluarach sejmowych komentują obszernie możliwość ustąpienia marszałka Rataja, który chce mieć rozwiązane ręce, by móc wziąć czynny udział w życiu politycznym.

Marszałek Rataj ma zamiar dążyć do utworzenia rządu koalicyjnego parlamentarnego na którego czele sam by stał.

### Jak ministrowie szanują konstytucję. Pan „hrabia” Szeptycki.

Konstytucja jest uważana w naszych stosunkach za coś zbędnego i nieobowiązującego i nie stosuje się do niej nikt, ani najszersze władze administracyjne, ani wyższe sfery rządowe. Ale jakże wymagać od funkcjonariuszy państwowych znajomości praw konstytucyjnych, jeśli nawet minister wyraża gwałt na najwyższe ustawy państwowe.

Mamy tu na myśli ministra spr. wojsk. gen. Szeptyckiego, który w podpisach na aktach oficjalnych tytułuje się hrabią, pomimo, że wszelkie tytuły rodowe i nadane przez władze zaborcze zostały w swoim czasie przez ustawy polski zniesione, a konstytucja potwierdziła to prawo, uznając jedynie tytuły naukowe i funkcyjne.

### Król Ferdynad rumuński o Polsce.

PAT. — BUKARESZT, 20 października — Dziennik urzędowy ogłasza oficjalny tekst mowy tronowej króla Ferdynanda, wygłoszonej na uroczystym otwarciu parlamentu rumuńskiego w dniu 17-go października. W mowie tej znajduje się między innymi następujący ustęp: „Szczęśliwy jestem, że mogę stwierdzić, iż stosunki nasze z innemi państwami, są zadawalniające. Stosunek nasz z wielkimi sprzymierzonymi, jak również z naszymi sojusznikami z małej

ententy, jest w dalszym ciągu najserdeczniejszy. Wizyta, którą złożyliśmy z królową w Warszawie i gorące sympatie, jakimi zostaliśmy przyjęci przez wszystkie warstwy społeczeństwa w Polsce, dowiodły nam raz jeszcze głębiej i silniej uczucia, jakie nas z narodem polskim łączą.” W artykule wstępnym o mowie tronowej, dziennik specjalnie podkreśla doniosłość tego ustępu.

### Czy w Polsce istnieje nietykalność poselska?

Nasz warsz. kor. telefonuje: Do jakiego stopnia doszło pomylenie pojęć i to wśród sfer kierowniczych naszego społeczeństwa, dowodził pogłoska która kursowała wczoraj w kuluarach sejmowych w związku z rewizjami u posłów i senatorów, m. in. u senatora Hasbacha. Mianowicie podobno marszałek Trampczyński miał się wyrazić, że obec

nie posłowie i senatorowie nie korzystają z prawa nietykalności, która obowiązywała jedynie w stosunku do posłów sejmu ustawodawczego. Podobne twierdzenie marsz. Trampczyńskiego jest mało prawdopodobne, ale sam fakt, że podobne pogłoski kursują w sejmie jest rzeczą nader charakterystyczną.

### Nowa spółka handlowa? Pan Witos i pan Kucharski.

LWÓW, 20 października — Tel. wł. „Republiki”. „Kurier Lwowski” pod tytułem „Czy prawda?” pisze: „W kuluarach handlowych szeroko jest omawiana pogłoska, że pp. premier Witos i minister Kucharski nabyli niedawno fabrykę papieru w Sassowie. Około 20 proc. kapitału tego przedsiębiorstwa znajduje się w rękach ży-

dowskich. Równocześnie żywo omawiana jest pogłoska, że pełnomocnicy p. Witos i lansują obecnie sprawy zakupu 50 proc. akcji „Ojkos”. Pogłoski te u jednych wywołują zgrozzenie, u innych różowe horoskopy na przyszłość.”

### SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

OBRADY RADY NACZELNEJ NPR. Warszawa kor. „Republiki” telefonuje: Dnia 21 bm. rozpoczyna się obrady rady naczelnej NPR, na których omawiana będzie bieżąca sytuacja polityczna.

Lwowa od p. senatora Beranger'a: „Głęboko jestem wzruszony przyjęciem, jakim rząd polski zaszczycił przedstawiciela senatu francuskiego. Proszę Pana, aby Pan zechciał podać do władomości swym kolegom moje podziękowanie oraz zechciał przyjąć raz jeszcze wyrazy życzeń, jakie żywię dla przyszłości Polski.”

ARCYB. KAKOWSKI U MIN. SEYDY. PAT. — WARSZAWA, 20 października — Kardynał Kakowski przed swym wyjazdem do Rzymu odbył dziś konferencję z p. ministrem spraw zagranicznych, Seydą. Na konferencji tej omawiane były sprawy, dotyczące państwa polskiego i kościoła katolickiego.

ORGANIZACJA WIEZIENICTWA. PAT. — WARSZAWA, 20 października — Ministerstwo sprawiedliwości wygotowało projekt ustawy o organizacji więziennictwa. Projekt reguluje więziennictwo według jednolitego systemu na całym obszarze Rzeczypospolitej oraz dostosowuje do humanitarnych wzorów Europy zachodniej.

SEN. BERANGER DZIEKUJE. PAT. — WARSZAWA, 20 października — Pan minister spraw zagranicznych otrzymał następującą depeszę ze



# AJENCJA WSCHODNIA

Oddział w Łodzi, ul. Traugutta № 6, tel. 21.50.

Niniejszym zawiadamia, że otworzyła **wydział ogłoszeń**, który przyjmuje ogłoszenia do **wszystkich pism krajowych i zagranicznych** po cenach redakcyjnych.

**W Ajencji Wschodniej** można abonować wszystkie **przedglejdy, giełdy i pogiełdy** walutowe, akcyjne i towarowe, krajowe i zagraniczne. ::

Po europejsku zorganizowany **wydział ekonomiczny** daje gwarancje szybkiego informowania abonentów o kursach giełdowych.

Polecamy abonament „**Codziennych Wiadomości Ekonomicznych**“, które zawierają giełdy i sprawozdania z rynków handlowych całego świata „**C.W.E.**“ dostarczamy abonentom o godz. 8 rano. Notowania giełdowe nadajemy telefonem i rozsyłamy cedulki.

## Bawaria przeciwko Rzeszy.

Rząd Stresemanna odwołał von Lossowa.

Rząd bawarski mianował von Lossowa komendantem sił wojskowych Ruch separatystyczny w Saksonji.

BERLIN, 20 października. — Konflikt między Berlinem a Bawarią z powodu generała Lossowa przybiera coraz ostrzejszą formę. Lossow oświadczył, że nie tylko nie zastosuje się do żądania rządu Rzeszy, aby skonijskować „Volkischer Beobachter“, lecz sprzeciwi się wszelkim rozkazom, które będą stać w sprzeczności z intencjami rządu bawarskiego.

Jednocześnie rząd bawarski zakomunikował wczoraj przez przedstawiciela swego w Berlinie, że od dzisiaj Bawaria zawiesza swoje oficjalne stosunki z ministrem Reichswehry Gesslerem i z szefem dły zbrojnej.

Jak dzisiejsza „Local Anzeiger“ donosi, rząd niemiecki widzi w postępowaniu generała Lossowa przestąpienie obowiązków dyscypliny i zdecydowany jest zastosować ostre środki. Rząd bawarski przez swoje stanowisko stworzył jednolitą front Saksonji z Bawarią, skierowaną przeciwko rządowi berlińskiemu i konstytucyjnemu porządkowi rzeczy. Rząd niemiecki wyczerpał już wszystkie środki kompromisowe załatwienia sprawy.

W ostatnich dniach minister Reichswehry udał się do gen. Lossowa, do Bawarii, aby omówić sprawę. Gen. Lossow

nie przyjął go i oświadczył przez swoich pełnomocników, że stoi bezwzględnie po stronie Kahra i uważa się za nierozłącznie związanego z Bawarią.

**RZĄD RZESZY ODWOŁAŁ VON LOSSOWA.**

A. W. — BERLIN, 20 października. — Wczorajem odbyło się posiedzenie gabinetu Rzeszy, w którym wziął również udział prezydent Rzeszy.

Na posiedzeniu zdecydowano odwołać von Lossowa z Bawarii. W tym celu dano mu możliwość podania się do dymisji i wysłano do niego specjalnego kurjera, jednakże gen. von Lossow żądaniu temu nie uchylił zadość, pomimo powtórnego nalegania rządu Rzeszy.

W odpowiedzi na powyższe v. Kahr za wezwaniem do siebie przedstawicieli prasy i zakomunikował im, że rząd bawarski zmuszony będzie zareagować na postępowanie Rzeszy w sposób również ostry, a nawet poruczy gen. von Lossowi komendę nad oddziałami Reichswehry w Bawarii.

W ten sposób nastąpi całkowite odłączenie się Reichswehry bawarskiej od Reichswehry Rzeszy niemieckiej.

**SEPARATYZM BAWARJI.**

A. W. — BERLIN, 20 października. — Konflikt między Bawarią a Rzeszą zaostrzył się bardzo silnie. Prawicowa prasa berlińska, jak również i pisma prawicowe w Monachjum, uważają incydent rządu Rzeszy z gen. von Lossowem za zupełne oderwanie się Bawarii od Rzeszy.

A. W. — BERLIN, 20 października. — Jak wynika z obecnej sytuacji, rząd Rzeszy stara się nie poddawać prądom separatystycznym i partykularystycznym.

Zaznaczyć należy, że v. Kahr, jak i cała prasa monachijska twierdzi, że Bawaria bynajmniej nie uprawia separatyzmu, a chce jedynie stanąć na czele odrodzenia Niemiec, przyczem Bawaria uważa za konieczne zupełne wyeliminowanie z rządu centralnego elementów marksistycznych.

PAT. — MONACHJUM, 20 października. — „Korespondenz Hoffmann“ donosi. W godzinach wieczornych zapadły w Monachjum ważne decyzje. Rząd bawarski wydał odezwę, w której donosi, że w interesie utrzymania spokoju i porządku publicznego w Bawarii, oraz celem zabezpieczenia stanowiska Bawarii jako rządu centralnego niemieckiego, podporząd-

kuje sobie, aż do czasu przywrócenia porozumienia między Bawarią a rządem Rzeszy, bawarską część Reichswehry i zamianowuje gen. Lossowa komendantem kraju, poruczając mu zarazem kierownictwo dywizji bawarskiej.

**SAKSONIA ZA PRZYKŁADEM BAWARSKIM.**

A. W. — BERLIN, 20 października. — Sytuacja w Saksonji w ciągu ostatniej doby znacznie się zaostrzyła.

Gen. Müller, dowódca saskiej Reichswehry, wystosował pismo do prezydenta Saksonji, Zeignera, komunikując, że otrzymał polecenia przywrócenia za wszelką cenę normalnych i zgodnych z konstytucją stosunków w Saksonji.

Gen. Müller zwraca się również o przeciwstawienie się wyrotowym dążeniom skierowanym przeciwko konstytucji.

Prócz tego Müller wydał odezwę do ludności w Saksonji, w której oświadcza, że oddziały Reichswehry przeciwstawiać się będą energicznie wszelkiej akcji wyrotowej.

## Stresemann grozi Francji

i zapowiada ważne enuncjacje.

BERLIN, 20 października. — Zapowiedziana przez organ Lorda George'a „Daily Chronicle“ enuncjacja rządu Stresemanna w związku z odrzuceniem przez Francję ostatnich układów — została w dniu wczorajszym zdecydowana.

Jak donosi „Vorwärts“, krok ten dokonany będzie nie tylko w stosunku do mocarstw sprzymierzonych, ale i do wszystkich państw europejskich i przy rządzie waszyngtońskim. Odnosne rozporządzenia wydane już zostały przedstawicielom Niemiec w dniu wczorajszym.

W gonie rządu kanclerz Rzeszy w poufnych konferencjach udzielił wyjaśnienia w związku z tem wystąpieniem, poczem nakreślił program niemieckiej polityki zagranicznej na okres kilku tygodni.

Przy tej sposobności zaatakowano

Francję że przed kilku dniami zakomunikowała rządowi niemieckiemu swoje plany, dotyczące reorganizacji kolei w Nadrenji i Zagłębiu Ruhr i zażądała przyjęcia tych planów bez żadnej dyskusji.

Stresemann oświadczył, że to żądanie, jak również i wszystkie inne, które będą nosiły formę jednostronnego dyktanda, zostaną przez rząd Rzeszy odrzucone.

**JAPONIA I ROSJA.**

AW. — MOSKWA, 20 października. — Minister spraw zagranicznych Japonii w rozmowie z korespondentem „Rosty“ oświadczył, że pragnie rozstrzygnięcia jaknajszybszego stosunków rosyjsko-japońskich. Co się tyczy szczegółów, otwarcia konferencji i dokładnego programu jej, to te sprawy nie są jeszcze ostatecznie zdecydowane przez rząd japoński.

**MASSARYK O SWOJEJ WIZYCIE W PARYŻU.**

PAT. — PARYŻ, 20 października. — „Petit Parisien“ zamieszcza wywiad z prezydentem Massarykiem, w którym tenże oświadcza, iż wizyta jego w Paryżu odpowiada całkowicie pokładanym w niej nadziejom, zaś widok zniszczonych prowincji wystarczy, aby zrozumieć, jak ciężką dla Francji jest konieczność odbudowy prowincji, zamieszanych w omentaryjska.

**ZAMORDOWANIE CZŁONKA SOWIECKIEJ KOMISJI GRANICZNEJ.**

AW. — MOSKWA, 19 października. — Komisarz do spraw zagranicznych Cziozerin wręczył przedstawicielowi Finlandji w Moskwie notę w sprawie zamordowania na granicy fińskiej dwóch członków komisji granicznej. Notę oświadcza, że jakkolwiek rząd sowiecki jest przekonany, że morderstwo oddawna było przygotowane, to jednak — pragnąc uniknąć konfliktów — proponuje oddać śledztwo komisji rosyjsko-fińskiej.

Ważne dla magazynów miod!

767 **NADESZŁY!**

**VELVETY  
DYFTINY  
i WELURY**

w wielkim wyborze

**BRUNO ROZENBERG**

SKŁAD JEDWABIU

Piotrkowska 103, tel. 846.



Wiadomości bieżące.

PAŹDZIERNIK  
21  
NIEDZIELA

Dziś: Urszuli  
Jutro: Kord p. m.  
Wschód słońca g. 5.56  
Zachód o g. 4.48  
Wsch. księżycy 9.43 w.  
Zachód o g. 7.20 pp.  
Długość dnia g. 10.52  
Ubyło dnia g. 5.53

BILET TRAMWAJOWY 12,000 MK.

Jak się dowiadujemy, z dniem 5 listopada podwyższona zostanie taryfa na tramwajach miejskich.

Bilet zwykły kosztować będzie prawdopodobnie 12 tys. mk. Bilety miesięczne dotychczasowe ważne są do dnia 5-go listopada. b

OBLICZANIE WZROSTU KOSZTÓW UTRZYWANIA.

Posiedzenie lokalnej komisji do badania zmian kosztów utrzymania odbędzie się w sobotę w lokalu inspektoriatu pracy. Do tego czasu oczekiwana jest odpowiedź głównej komisji w Warszawie, która na śródowym posiedzeniu miała rozpatrywać żądania członków komisji i przedstawicieli robotników. b

O WYBORY DO KASY CHORYCH.

Wobec zawieszenia przez komisarza kasy chorych na mocy zarządzenia m.j.n. pracy i op. społ. Smólskiego, wyborów do kasy chorych zwracały się kolkakrotnie związki zawodowe o wyjaśnienia w tej sprawie.

Celem dokładnego omówienia przyczyn zawieszenia wyborów oraz dalszych kroków odbędzie się w poniedziałek konferencja na której omówiony będzie całości kształt spraw dotyczących wyborów. (p)

OSZCZEDZAC.

AW. — WARSZAWA, 20 października — Ministerstwo skarbu wydało okólnik do wszystkich władz i instytucji z przypomnieniem o bezwzględnej konieczności ograniczenia wydatków administracji.

JUŻ NIE WOLNO UPRAWIAĆ TYTONIEM.

PAT. — WARSZAWA, 19 października. — Minister skarbu polecił Izbowi skarbowemu, aby natychmiast za pośrednictwem podwładnych urzędów i organów kontroli skarbowej zawiadomiły w odpowiedni sposób ludność swych okręgów administracyjnych, że uprawa tytoniu dla własnego użytku, począwszy od 1924 r. jest bezwzględnie zakazana.

ZWYŻKA CEN SOLI.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Począwszy od 20 b. m. cena sprzedaży soli została podwyższona o 100 proc. Wagon soli warzonki kosztować będzie 20 milionów mk., zaś wagon soli mielonej 13 milionów mk.

NOWA ARTERJA KOMUNIKACYJNA.

Na wniosek wydziału budowniczego i zgodnie z opinią komisji, złożonej z pp. wiceprezydenta Wojewódzkiego, wiceprezydenta Groszkowskiego oraz ławników: inż. Folkierskiego, Bednarczyka i Joela, — magistrat postanowił przeprowadzić nową arterję komunikacyjną w parku miejskim „Źródlika”, łączącą w prostej linii Wodny Rynek z ul. Przeczalną.

MAGISTRAT ZAKUPIŁ AKCJE BANKU KOMUNALNEGO.

Na ostatnim posiedzeniu magistratu uchwalono, aby miasto nabyło akcje polskiego banku komunalnego II-iej emisji w ilości 1,100 sztuk na sumę 4 miliony 400 tys. mk. b

NOWY ORGAN PRASOWY.

Z dniem 28 bm. ukaże się nowy tygodnik w języku niemieckim p. t. „Lodzer Volkszeitung” jako organ urzędowy Niemieckiej partii pracy. Jako redaktor odpowiedzialny będzie podpisywał to pismo radny Kuk.

O SUBWENCJE DLA INSTYTUTU CHEMICZNEGO WE LWOWIE.

Jak już w swoim czasie donosiliśmy, zwrócił się do tutejszego magistratu przedstawiciel chemicznego instytutu badawczego we Lwowie z prośbą o przyznanie wspomnianej instytucji, celem umożliwienia jej egzystencji. Magistrat na jednym ze swych posiedzeń sprawę tę już rozważał. Uchwalono wówczas zwrócić się o informacje, dotyczące instytutu.

Na ostatnim posiedzeniu magistratu sprawa ta znów znalazła się na porządku dziennym. Podczas dyskusji ławnik Bednarczyk zaznaczył, iż subsydiować należy instytucje łódzkie. Łódź posiada cały szereg instytucji, zasługujących ze wszech miar na poparcie, jednakże niemożna tego było uczynić ze względu na brak środków materialnych.

Po dłuższej dyskusji magistrat przychylił się do wywodów ławnika Bednarczyka i magistrat nad sprawą tą przeszedł do porządku dziennego. b

Z kinematografu oświatowego. Na posiedzeniu w dn. 19 bm. magistrat zaakceptował projekt wydziału budownictwa w sprawie dokonania przeróbek budowlanych i przeprowadzenia instalacji elektrycznej w gmachu Miejskiego kinematografu oświatowego przy Wodnym Rynku.

Ile będziemy płacić za leczenie w szpitalach miejskich. Z dniem 16 b. m. magistrat postanowił wprowadzić następujące opłaty za leczenie i utrzymanie chorych w szpitalach miejskich i prywatnych:

- W szpitalach prywatnych:
  - a) za chorego wewn. w szpitalach im. Poznańskich i ewangelickim mk. 260,000 dziennie,
  - b) za chorego chirurg. w tychże szpitalach mk. 291,000 dziennie,
  - c) za dziecko w szpitalu „Anny-Marji” mk. 192,000—215,000 dziennie,
  - d) za położnicę w przytulakach położn. mk. 291,000 dziennie,
  - e) za epileptyka w szpitalu ewangelickim mk. 50,000 dziennie,
  - f) za umysłowo-chorego w „Kochanówce” mk. 260,000 dziennie.
- W szpitalach miejskich:
  - a) za chorego wewnętrznego mk. 260 tys. dziennie,
  - b) za chorego chirurgicznego mk. 291 tys. dziennie.

Jak otrzymać cukier? Wobec nadejść mających do wydziału handlowego przydzielonych transportów cukru na miesiąc październik r. b., kooperatywy i instytucje społeczne, reflektujące na ten artykuł, powinny wpłacić najpóźniej do dnia 24 b. m. włącznie do kasy wydziału po mk. 40,000 od każdego kilograma, tytułem przedpłaty.

Posiedzenie komitetu budowy szkół powszechnych. Dn. 22 b. m. o godz. 7-iej wiecz. w sali posiedzeń wydziału oświaty i kultury przy ulicy Piłsudskiego 3 odbędzie się posiedzenie komitetu budowy szkół powszechnych z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie kierownika budowy.
- 2) Sprawa materiałów budowlanych dla szkół przy ul. Nowo-Marysińskiej.
- 3) Odczytanie protokołów z poprzednich posiedzeń.
- 4) Komunikaty.
- 5) Wnioski.

Subsydjum dla szkoły rzemiosł. Magistrat postanowił wystąpić do rady miejskiej z wnioskiem o wyasygnowanie 100 milionów mk. subsydjum dla szkoły rzemiosł przy ul. Wodnej.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś popołudniu po cenach znizowanych przedwójciana groteska Molnara p. t. „Je go mecenas”. Wieczorem oryginalna komedia Stefana Kiedrzyńskiego p. t. „Jakoś to będzie”, której premiera odbyła się wczoraj przy wypełnionej sali i została przyjęta wielkim aplauzem wróżyć utworowi długie powodzenie.

TEATR POPULARNY.

Dziś w niedzielę 21 b. m. o godz. 3.15 po poł. odegrana zostanie sensacyjna sztuka w 6 obrazach z francuskiego p. t. „Głos na sprawa”. Wieczorem o godz. 8.15 wesoła kome-

Wszystkim rodakom, którzy w Meranie okazali nam tyle serca i oddali ostatnią przysługę zwłokom

b. p.

Adolfa Endwajsa

składamy nasze serdeczne „Bóg zapłać”  
Zona, synowie i rodzina.

Z teatru miejskiego.

„JAKOŚ TO BĘDZIE”, komedia w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego.

Komedia? A dokoła piękne oczy dam z towarzystwa pełne były łez.

„Jakoś to będzie” to comédie larmoyante, względnie melodramat. Autor wśród dowcipnych sytuacji nie zapomina, że publiczność także wzruszyć należy.

Sztukę „Dzisiejsi”, nagrodzoną przed wojną na poważnym konkursie, autor obecnie przerobił.

Pozostał w niej jednak nienaruszonym naturalizm, przeschwiepiony do nas ongi przez mistrzynię Kiedrzyńskiego, Zapolską.

A był to czas, kiedy nasze pokolenie żyło pod przemożnym wpływem naturalistw Niemców, Francuzów, Skandynawów. Zdawało się, że sztuka weszła na ostatni szczebel swej artystycznej drabiny, wypisując na swym nowjuteńskim sztandarze teorię dziedziczenia, wpływu, otoczenia i środowiska, biorąc materiał z najbrudniejszych nizin społecznych.

Charakterystycznym jednak jest, że tak; Avenarius, apoteozujący Zolę, uważał go w najlepszych latach jego działalności pisarskiej za poetę współczesności, a nie przyszłości.

Naturalizm był prosto burzą oczyszczającą atmosferę. Coraz mniej błąka się teraz utworów naturalistycznych, choć jaskrawo brzydkie objawy życia stanowią nadal temat rozmaitych utworów, które z reguły nie wnikają już z taką fotograficzną wiernością w rozmaite szczeliny kanalików ludzkich...

„Jakoś to będzie” obejmuje temat par excellence naturalistyczny: rozbicie rodziny, starzejący się lowelas, któryby za pieniądze sprzedał nie tylko córkę, ale na wet własną duszę i honor, uświadczona dziewczyna, seksualna swoboda mężczyzny i t. d.

Chodzi o codzienną, szarą historię. Poeta bawił się z dziewczyną, która się w nim zakochała na zabój. Gdy się okazują skutki powstaje wielki krzyk w domu, że uwoździć musi się z nią ożenić. Darnowski niema najmniejszej ochoty do oków małżeńskich.

On woli pędzić hulawczy żywot i jedną za drugą uwoździć.

Nieszczęśliwa panna Ołtarzewska pada ofiarą tej zabawy, która dla niej staje się tragedją.

Ojciec jej losem wcale się nie przejmując. Zdarza się to rzadko, ale zdarza... Zapełnić jednak niepotrzebnie odwiedza Darnowski pannę Tołę w trzecim akcie.

W drugim zamknął przed nią drzwi i czas spędzał na gorących pieczętach, a przy jego czyniżmie wykluczona była wszelka skrucha.

dja w 3 akt. M. Bałuckiego „Grube ryby”.

We wtorek 23 b. m. o godz. 8.15 w. premiera sztuki p. t. „Hajduczek” przerobionej z powieści H. Sienkiewicza „Pan Wołodyjowski”.

SUBSYDJUM DLA TEATRU POPULARNEGO.

Na skutek podania dyrekcji Teatru Popularnego, magistrat postanowił wystąpić do rady miejskiej z wnioskiem o wyznaczenie teatrowi subsydjum z funduszy miejskich w kwocie 40 milionów mk. na miesiąc październik.

W przyszłości subsydjum to ma być comiesięcznie podwyższane o 50 proc. wskaźnika drożyznianego, ustalonego przez komisję do badania wzrostu kosztów utrzymania.

Wogóle wskazał ostatni akt na duże zakłopotanie autora, czem go wypelnia, skoro w drugim sztuka bez resztek się kończy.

Budowa jest dość wadliwa, bo po kilku pierwszych scenach domyślamy się od razu całej osnowy, a niespodzianki są niezbędna przyprawą dramatu.

Charakterystycznym dla Kiedrzyńskiego jest, że jego charaktery są zdecydowanie dobre, albo złe.

„Jakoś to będzie” nie jest wyjątkiem pod tym względem.

W „Oczach księżniczki Fathmy” jest Groniewski głupi, Stefa idealnie głupia, inne postacie są złe. W „Pocałunku wojny”, sztuce wprawdzie o szlachetnej tendencji, ale niestety tendencji, maluje autor żubrów kresowych, grupujących się z pośród endecji w barwach czarnych, zaś postępowiec jest idealistą i t. d.

Kiedrzyński posiada jednak w komediach swych tak wyborowy dowcip, że jego sztuki nie nudzą i z reguły cieszą się powodzeniem ze strony publiczności.

Wczoraj po drugim akcie autora kilka krotnie wywoływano.

Zdaje się, że i „Jakoś to będzie” podzieli ten los, na który zasługuje ze względu na kapitalną grę zespołu.

P. Pawłowski posiada szeroką skalę talentu. Okazał się w roli charakterystycznej wprost wymarzoną. Z każdej sceny zrobił cacko. Jego interpretacja znanej piosenki budziła wciąż salwy śmiechu.

Dobry, czasem może za głośną, pania Ołtarzewska była p. Rodowiczowa.

Szczerością i wzruszającymi tonami odznaczała się p. Morska w roli Antoniny; znakomitym był epizod p. Herbertówny w trzecim akcie.

Zrezygnowanym pozeraczem serc jest p. Krasnowiecki, kreujący Darnowskiego.

Interesujący typ starego kawalera, zaś wsze zawiadzonego w swych nadziejach stworzył p. Bonecki. Na wyszczególnienie zasługuje również miła p. Wołoszynowska.

Do pozjomu całego otoczenia nie dostosowywała się gra p. Krotkiego, posiadająca tym razem za mało życia i naturalności.

Wystawa, jak zawsze, wzorowa.

Autor wyraził się, że jego sztuk tak nie grano ani w Krakowie, ani w Poznaniu.

Publiczność łódzka poznaje się na walorach swej sceny i zaczyna już teatr liczyć nie odwiedzając.

Jakoś to będzie...

Dr. W. Falick.

SAMOBÓJSTWO ROTSYLDA.

Donoszą z Londynu do „Journal’a”, że N. E. Rotszyld, syn lorda Rotszylda, został znaleziony dnia 12 b. m. z przetrzęniętym gardłem w łazience swojego pałacu w Aston Wold, w Anglii. Komisarz policji stwierdził samobójstwo, pełniłone pod wpływem chwilowego błędu.

N. Rotszyld urodził się w roku 1877. W r. 1907 ożenił się z córką kapitana armji węgierskiej, von Wertheimstein. Był autorem kilku artykułów z dziedziny entomologii.

Do sprzedania samochód ciężarowy, prawie nowy marki „AUSBACH” ładowność tonny 45 HP. ewentualnie do zamiany na manufaktury, wiadomość, Piotrkowska 85, Stoilwicki, Rubinstein i Reismann. tel. 24 23.



Echa pobytu ministrów w Łodzi.

# Rozczarowanie wśród robotników.

## Robotnicy zapatrują się pesymistycznie na rezultaty wizyty ministerjalnej.

W drugim dniu swego pobytu w Łodzi p. minister pracy i opieki społ. Smólski zwiedził dom sierot po poległych żołnierzach.

P. ministrowi powitała gen. Majewska poczem nastąpiło zwiedzenie zakładu.

Minister zainteresował się stanem finansowym schroniska, które utrzymywane jest ze składek dobrowolnych oficerów DOK. w wysokości 3 proc. od gaży miesięcznej oraz z urządzanych na ten cel imprez dochodowych.

P. ministrowi przedstawiono również sprawę pomieszczenia gdyż umowa dzierżawna kończy się w styczniu a wówczas 78 dzieci pozbawionych będzie dachu nad głową.

W odpowiedzi p. minister stwierdził, że sprawą tą się zajmie i dzieci bezwzględnie będą miały zabezpieczony dach nad głową.

Jak już donosiliśmy p. minister przemysłu i handlu Szydłowski przyjął na audjencji w województwie delegację związków kupców i przemysłowców województwa łódzkiego w osobach prezesa związku Freilicha i mec. Schweicera.

W przedłożonym ministrowi memoriale stwierdzili kupcy nadużycia fabrykantów, którzy ujawniają ceny na fakturach we frankach szwajcarskich i dolarach i tądają zapłaty w tych walutach.

Wobec tego, że kupcy walut tych w dostatecznej ilości nie posiadają a na czarnej giełdzie kupić nie chcą, zmuszeni są do ograniczenia transakcji co bezsprzecznie wpływa na obecną stagnację w handlu.

Pan minister Szydłowski obiecał sprawę tę rozpatrzyć.

Dezyderaty swe dotyczące wspomnianych machinacji fabrykantów przedstawili również kupcy p. komisarzowi Bajdziej, który polecił władzom pierwszej instancji ścisłej tych fabrykantów.

W myśl obowiązujących u nas przepisów ustalanie cen w ten sposób wewnątrz kraju jest bezwzględnie wzbronione.

Podczas swego pobytu p. minister Smólski w towarzystwie insp. pracy p. Woitkiewicza zwiedził siedzibę klasowych związków zawodowych.

Pan minister informował się o ilości członków, o pośrednictwie pracy jakie związki prowadzą wreszcie o biblioteki robotnicze w Łodzi.

P. ministrowi udzielał wyjaśnień p. Daniewicz, który stwierdził, że ruch zawody w Łodzi rozwijał się bardzo. (p)

Pobyt przedstawicieli rządu w Łodzi który poraz pierwszy mieli możliwość bezpośredniego zetknięcia się z potrzebami przemysłu łódzkiego wywołał cały szereg komentarzy zarówno wśród przemysłowców jak i w związkach zawodowych.

Ponieważ przemysł włókienniczy w Łodzi przeżywa obecnie bardzo ciężki kryzys, który też spowodował przybycie ministrów, przeto chcąc poinformować o opiniach panujących w zainteresowanych sferach, zwrócił się przedstawiciel polskiej agencji prasowej „Pap“ do przemysłowców, Związków zawodowych, gdzie udzielono mu następujących wyjaśnień.

### CO MÓWIĄ PRZEDSTAWICIELE PRZEMYSŁU.

W rozmowach z przemysłowcami stwierdził p. minister Szydłowski, że po był jego w Łodzi będzie miał bezwzględnie pewien wpływ na zmianę dotychczasowej polityki rządu w stosunku do potrzeb przemysłu łódzkiego.

Przemysł ten bowiem był dla sfer rządowych zupełną terra incognita i zarówno praca tego przemysłu, jak i kryzysy nie były dokładnie sferom rządowym znane.

Z tych założeń wychodząc przemysł łódzki pozyskał do pobytu przedstawicieli rządu większe nadzieje, gdyż stwierdzić należy z naciskiem, że minister Szydłowski zarówno na konferencji jak i zwiedzając fabryki wykazał szybkość orientacji w tych sprawach i stanowisko jego w stosunku do przemysłu było nadzwyczaj przychylne.

Możliwym jest jednak, że zmiana na lepsze nastąpi dopiero później, ale w każdym bądź razie przemysł wizytę ministrów uważa za zjawisko nader dodatnie.

### POLSKIE ZWIĄZKI ZAWODOWE „PRACA“.

Na konferencji ze związkami zawodowymi nie wyszedł p. minister Smólski poza sferę ogólników i przyrzeczeń na zarzuty przedstawicieli związków zawodowych nie odpowiedział nic konkretnego.

obiecując jednak poprawę stosunków w najbliższej przyszłości.

Przedstawiciele robotników wiedzają jednak, że obietnicami darzy rząd dość dawno, ale zarówno wysyłane memorjały do Warszawy, rozpisywanie ankiet i przysyłanie komisji sytuacji nie poprawi.

Ministr stwierdził na konferencji, że przybył do Łodzi aby osobiście zapoznać się z sytuacją, ale bez wątpienia nie wpłynie to na zmianę polityki rządowej.

Zagadnienia najbardziej aktualne jak np. toczący się obecnie spór o system obliczenia wzrostu drożyzny co do którego jak wiadomo związki robotnicze żądają zasadniczej zmiany tego systemu oraz 99 proc. tytułem wyrównania — pominał p. minister milczeniem.

Inne sprawy jak np. sprawę wyborów do Kasy Chorych omówił bardzo krótko nie dając dostatecznych wyjaśnień.

Rozgoryczenie i napięcie wśród nas jakie przed przybyciem przedstawicieli rządu wśród nas panowało nie zmniejszyło się wcale i dlatego do pobytu tego żadnej wagi przykładac nie można, gdyż na pierwszy plan wysuwają się obecnie sprawy regulacji plac co do której przemysłowcy nie dali odpowiedzi odmownej, ale grają bez wątpienia na zwłokę.

Prawdopodobnie już najbliższe dni przyniosą wyjaśnienie sytuacji.

### ZWIĄZKI KLASOWE.

Związki klasowe opinii swej dotąd nie sprzecyzowały, gdyż w sprawie tej odbędzie się w Łodzi specjalna konferencja zarządu na które przybędzie również zawieszany specjalnie poseł Szczerkowski.

Poseł Szczerkowski złoży sprawozdanie z sytuacji w komisji centralnej oraz na terenie sejmiku, poczem w sprawie tej jak również w sprawie regulacji plac powzięte zostaną zasadnicze rezolucje.

### CHRZEŚCIJAŃSKIE ZWIĄZKI ZAWODOWE P. ŚWIATKOWSKI.

Pan minister stwierdził, że zainteresowała go bardzo działalność instytucji robotniczych i dlatego zetknął się z ich działalnością.

Po wizycie poprzednich ministrów w

Łodzi dążeń byli stale robotnicy obywatelami których rezultatu nie było, jak również nie interesowali się oni warunkami pracy.

Pan minister stwierdził również, że kryzys może przybrać kształty groźne. Zdaniem moim niezbędne jest więc aby rząd twardo wziął się do kapitalistów, którzy winni uruchomić fabryki na przeciąg 6 dni w tygodniu.

W przeciwnym bowiem razie rozgoryczenie robotników tak będzie wielkie że niewiadomo w jaki sposób i czy wogóle kryzys w przemyśle uda się zlikwidować.

Dlatego domagać się będziemy bezwzględnie aby podatki bezpośrednie, które spadają ciężarem swoim na klasę pracującą spowodowane były do minimum.

Podatki te bowiem nie dotyczą zupełnie obszerników, którzy posiadają obrzydnie majątki i których podatki są śmiesznie małe.

Dlatego też jeżeli robotnik doprowadzony zostanie do ostateczności, gdyż nie będzie w stanie zaspokoić najprymitywniejszych swych potrzeb, wówczas przeciwko kapitalistom i będziemy domagali się od rządu uwzględnienia postulatów robotniczych.

Stać będziemy jednakże na stanowisku, że tylko w wypadku gdy robotnik doprowadzony zostanie do ostateczności warunkami ekonomicznymi, wtedy tylko nie będziemy przebierał w środkach.

Minister stwierdził również podczas swej wizyty w związku, że będzie się starał o kontrolę nad kredytami, które zostaną udzielone tylko przemysłowcom pracującym 6 dni.

Zadaniem jego będzie unormowanie tych stosunków i uwzględnienie postulatów robotniczych w najbliższym czasie.

Również zajęł się minister sprawą ustaw o zabezpieczeniu robotnika na czas bezrobocia i w razie nieszczęśliwego wypadku.

Przeforsowanie tych ustaw będzie jednym ze środków jakimi zlikwidowane będą mogły być w przyszłości kryzysy i uchwalenie tych ustaw leży w moim interesie samego rządu, gdyż zabezpieczy spokój i polepszy byt robotników.

## O 200 proc.

### podrożeje taryfa kolejowa od dnia 1 listopada.

**PAT. — WARSZAWA, 20 października** — Ministerstwo kolei żelaznych, w porozumieniu z ministerstwem skarbu i ministerstwem przemysłu i handlu, postanowiło, że względu na znaczny wzrost drożyzny w pierwszej połowie października br., przewalutować taryfy kolejowe, tak osobowa, jak i towarowa z dn. 1 listopada o 200 proc.

Ministerstwo skarbu zwróciło bowiem uwagę na to, że wobec wysokiego

wskaźnika drożyznianego w pierwszej połowie października, a co zatem idzie, wobec zwiększonych wydatków państwa, na opłacenie pracowników państwowych, muszą proporcjonalnie wzrosć dochody przedsiębiorstw państwowych.

Ulgi 25-proc. zostały przyznane jedynie taryfom eksportowym dla przedsiębiorstw naftowych.

## Czy Łódź będzie miastem uniwersyteckim.

Jutro o godz. 10-ej rano przybywa z Warszawy prof. Jaksa-Bykowski, dyr. dep. szkolnictwa wyższego w min. wyzn. rel. i o. p.

Po odbyciu konferencji wstępnej odbędzie prof. Bykowski w poniedziałek o godz. 7-ej wiecz. urzędową konferencję w kuratorjum, w której to konferencji wezmą udział przedstawiciele władz szkolnych, województwa i t. d.

We wtorek odbędzie się konferencja w której wezmą udział prócz przedstawicieli władz członkowie komitetu założenia wyższej uczelni w Łodzi.

Podczas swego pobytu w Łodzi zwie-

dzi p. Bykowski instytut nauczycielski oraz odbędzie szereg konferencji celem zapoznania się z opinią przedstawicieli miasta.

W związku z przyjazdem prof. Bykowskiego został wstrzymany wyjazd specjalnej delegacji do Warszawy, gdyż prof. Bykowski po bezpośrednim zetknięciu się z przedstawicielami społeczeństwa łódzkiego po swym powrocie do Warszawy przedstawi władzom centralnym rezultaty swego pobytu celem jaknajszybszego zrealizowania projektów i zamierzeń w kierunku stworzenia wyższej uczelni w Łodzi. (p)

## SPRAWY ROBOTNICZE.

### OBCENE ZAROBKI WŁÓKNIARZY.

W myśl orzeczenia komisji do badania wzrostu drożyzny za drugą połowę października zarobki włóknarzy dniówkowych wynosić będą obecnie od 139,256 do 377,595 mk. dziennie. Natomiast robotnicy pracujący składowo otrzymywać będą od 167,109 mk. do 453,116 mk. dziennie. (b)

### ZASŁKI DLA RODZIN ROBOTNIKÓW

W związku z podniesionymi przez niektóre władzy administracyjne II-ej instancji wątpliwościami w sprawie akcji zasiłkowej dla rodzin robotników dziennych, powołanych na ćwiczenia, dowiadujemy się, że robotnicy płatni dziennie, lecz namnowani na czas nieokreślony z

uwzględnieniem bądź umownego, bądź też dwutygodniowego terminu wymówienia, podpadają pod pojęcie robotników stałych w myśl paragrafu 2-go rozporządzenia rady ministrów z dnia 10. IV. r. b.

### PRZEDŁUŻENIE DNIA ROBOCZEGO W PRZEMYŚLE CUKROWYM.

Warszawski kor. „Republiki“ telefontuje:

Na mocy rozporządzenia rządu i na zasadzie artykułu 6 Ustawy o czasie pracy w przemyśle został przedłużony czas roboczy w przemyśle cukrowym, podczas bieżącej kampanji cukrowej. Przedłużenie czasu roboczego jest możliwe nie wyżej jak do 12 godzin dziennie.

Rozporządzenie wydane zostało na przeciąg 3 miesięcy.

### Kronika policyjna.

— Firma „Frydberg i Koc“ przy ulicy Piotrkowskiej 90 powierzyła Władysławowi Furmanikowi do przewiezienia 20 sztuk towaru.

Przy odbiorze okazał się brak sztuki towaru, wartości 15 milionów mk.

Furmanika, jako podejrzanego, aresztowano.

— W składzie Gliksmana przy ulicy Piotrkowskiej 64, skradziono towaru na

ogólną sumę 500 milionów mk.

— Boruch Goldsztein, Pańska 23, posłał 3 paczki przędzy, wartości 13 milionów mk. do farbiarni Szmaragda przy ulicy Zachodniej 40.

Przedjętą, którą niosł 11 letni Abram Bogdański odebrali od niego w bramie domu przy ulicy Konstantynowskiej 12 dwaj nieznani mężczyźni i zbiegli.

Z fabryki tow. akc. Markus Kohn przy ulicy Łąkowej 5 skradziono przędzy na sumę 150 milionów mk.



## Zwrot na lewo.

Nic może lepiej nie charakteryzuje fiasca rządów piasto-chjenskich, niż zwrot jaki nastąpił w opinii społeczeństwa warszawskiego. Społeczeństwo, które jeszcze niedawno posiadało fizjonomję wybitnie „ósemkową”, dzisiaj nader krytycznym okiem patrzy na to, co się dzieje i nie daje się już brać na lep demagogicznych frazesów i obliczonych na ogólną ciemnotę endeckich bajd o sprzysiężeniu lewicowo-żydowsko-bolszewickim, które rzekomo czyha na byt państwa polskie go. Dzisiaj już żaden nawet najzagorzały dwugroszowiec nie wierzy kłamstwom rozsywanym na szpaltach czarnosecinnej prasy. Zaczofanej i kołtuńskiej Warszawie spadły z oczu łuski, które jeszcze parę miesięcy temu zaciemniały jej horyzont polityczny i kazały ślepo ufać przywódcom z pod znaku reakcji i nacjonalizmu. Dzisiaj czasy radykalnie się zmieniły. To, co jeszcze wczoraj przysięgiem czytelników artykułów Strońskiego i Sądzevicza wydawało się śnieżno białe, dzisiaj ukazuje mu się w czarnym kolorze tj. prawdziwej barwy, której nie jest w stanie rozjaśnić nawet najzdolniejszy prawicowy publicysta.

Jeśli państwo wcale straciło w ciągu ostatnich miesięcy i z każdym dnem narazone jest na coraz cięższe próby, to zupełnie inaczej rzecz się ma z lewicą, która zyskuje coraz więcej zwolenników, wzrasta w siłę i przygotowuje się do doniosłej roli, jaka w niedługim czasie przypadnie jej w udziale. Dzisiaj już nie jest dla nikogo tajemnicą, ani nikt już nie wątpi ani na chwilę, że rolę piasto-chjenski należy uważać za skończoną, i że lada dzień zakończy ona swój niesławny żywot, przyczem rozłam między „Piastem” a Chjeną nie jest wykluczony. Już ostatnie głosowanie w sprawie zaufania dla rządu wykazało na jak kruchych podstawach spoczywa jego większość, i że w obecnej chwili nie można już mówić o jednolitej i zdecydowanej większości, prawicowej, która by wewnątrz politykę wewnętrzną i zewnętrzną obecnego gabinetu i która by chciała wziąć odpowiedzialność za te rządzący i bronić ich wobec swych wyborców.

Zarówno w społeczeństwie, jak wśród jego sejmowych przedstawicieli, szczególniczych, zaszyły poważne zmiany, które dotyczą nie tylko ich stosunku do obecnego rządu, ale sięgają one daleko głębiej i dosięgają do najistotniejszych fibów ich umysłowości i światopoglądu. Jeden z polskich wywoleńców wyraził się, iż kilkunastoczłonowe rządy pp. Witos, Seydy i Głębickiego zdziałały więcej, aniżeli mogłyby uczynić najenergiczniejsza i najlepiej prowadzona propaganda przeciwko prawicy. Dzisiaj już można powiedzieć z całą pewnością, iż piasto-chjenski rząd został zdyskredytowany całkowicie i to w oczach nawet swych najgorętszych zwolenników i wielbicieli. Sam gabinet stracił wiarę w swe siły. Jedyną troską obecnego gabinetu — to szczęśliwe wycofanie się z zajmowanej pozycji. P. Witos doskonale zdaje sobie sprawę z klęski, jaką poniosło jego stronnictwo na skutek zawarcia osławionego paktu lanckorońskiego Piast doznał całego szeregu ciosów, zapoczątkowanych wystąpieniem z klubu grupy posła Dąbskiego, poprzez skłonności secesyjne posła Bryła, aż do jawnego wypowiedzenia posłuszeństwa przez posła Dab-

skiego, którego ataki na ministra Kucharzkiego co do swej siły i brutalności prześcigają stanowczo krytyczne głosy organów lewicowych, i w porównaniu z pierwszemi należy je uznać za wersalską kurtuzję. To też p. Witos radby jaknajprędzej zejść z najeżonego kolcami fotelu ongiś świetnego stronnictwa, które rozpada się w jego oczach zarażone rozkładowym bakcylem, zaszczepionym przez jego endeckich sprzymierzeńców. Bo należy stwierdzić, iż również i w łonie Chjensy dzieją się rzeczy wcale nie po myśli pp. Głębickich i Seydów. Klub katolicko ludowy ma wiele zastrzeżeń w stosunku do rządów Witos, jak to, zresztą, wykazało przemówienie jego prezesa pos. Matakiewicza. Również i Chadecja pod presją swych robotniczych wyborców, którzy zwolna, ale stale dają ku coraz większemu uświadomieniu, jest mocno niezadowolona z polityki obecnej i radaby corychlej wyjść z honorem z kombinacji większościowej, gdyż w przeciwnym razie liderom Chadecji grozi utrata posłuchu wśród wyborców, którzy już teraz gremjalnie wypowiadają posłuszeństwo swym przywódcom, a tym coraz częściej wysuwa się z rąk kierownictwa radykalizujących się

chadeckich związków robotniczych. Największym jednakże sukcesem lewicy, który stanowczo zbyt mało się podkreśla, jest zdecydowane przejście do opozycji NPR., które stanowczo i niedwuznacznie wypowiedziało się przeciwko obecnemu gabinetowi. Fakt ten przybiera na jaskrawość, gdy przypomnimy sobie długie i konspiracyjne narady posła Wachowiaka z Witosem, który w trakcie formowania swego gabinetu i w pierwszych chwilach jego istnienia starał się za wszelką cenę wciągnąć NPR. do większości rządowej. Na tym tle doszło do poważnych tarć w stronnictwie; groził mu nawet rozłam. Ostatecznie poseł Wachowiak, mimo ofiarowanej mu teki (a nawet dwóch) nie dał się wciągnąć na lep obietnic. I dobrze uczynił, w przeciwnym bowiem razie kie rownicy NPR-u zostaliby wodzami bez żołnierzy. Dzisiaj w stronnictwie tem zaszedł poważny zwrot na lewo i radykalizacja ta sprawia im nie mało kłopotu. Związki zawodowe „Praca” na zebraniach swych i wiecach przyjmują rezolucje, które nie tylko prześcigają lewicowość PPS-u ale sięgają nawet najskrajniejszych haseł maksymalistycznych. Przywódcy NPR. muszą wyteńczyć wszystkie siły aby poskromić swych wyborców i wprowa-

dzić jakąś taktikę do niekarnych szeregow. Z powyższego pobieżnego przedstawienia widzimy, iż ci wszyscy, którzy wciąż jeszcze twierdzą o zwycięstwie haseł prawicowo-nacjonalistycznych w Polsce, idącej rzekomo z duchem czasu, jak panuje na Zachodzie (exemplum: Włochy, Hiszpanja...), mylą się najzupełniej. Polska bynajmniej nie „sprawiła”, przeciwnie opinia publiczna przechyliła się znacznie na lewo, co w niemałym stopniu jest zasługą samej prawicy i jej gorzkich pigułek. Jeden z posłów „Piasta”, który trzeźwiej patrzy na sytuację, przyznał nam, iż gdyby obecnie rozwiązać sejm i zarządzić nowe wybory liczba posłów ósemkowych stopniałaby do minimum, izba zyskałaby oblicze wybitnie lewicowe a gabinet lewicy nawet bez poparcia mniejszości narodowych miałby zapewnio na trwałą i silną większość.

W obecnym sejmie sytuacja również dojrzała do zlikwidowania Piasto-Chjensy. Opozycja jest w stanie to uczynić każdego czasu. Powstrzymuje ją jednak od tego kroku brak pewności, czy w obecnym momencie i przy obecnych warunkach zdoła stworzyć silny rząd centrolewicowy.

JAN URBACH

## Odraza do własnego oblicza.

Któż nie pomyślał bajki Kryłowa i lustrze i małpie?

Gdy małpa siebie w lustrze zobaczyła,  
Do niedźwiedzia rzekła kuma miła:  
— Racz spojrzeć w nie, kochany kumie stary,  
Czyj w lustrze może być obrazek tej poczwary?

Jak się to krzywi, podśakakuje,  
Umariabym z rozpacz, czuje,  
Gdybym potworna była do tej miary.

A jednakże gdy Chjena zobaczyła swoje oblicze odbite w zwierciadle międzynarodowym, czyli w zeszytce francuskiej Ligi spraw człowieka i obywatela, nazwała „potwornym dokumentem” nie swoją miłą fizys, lecz... lustro. Działo się to w sposób następujący:

Potworny projekt chjenski o numerus clausus, jak należało się spodziewać, narobił wielkiego hałasu na całym świecie. Chjena w ataku szału szowinistycznego, zapomniała, że zamierza wprowadzić w Polsce to, czego nawet nie stosował do polaków carat i junkierstwo pruskie. Bo Bismarckowie i Hurkowie stosowali coprawda do polaków po barbarzyńsku przymusową rasyfikację, ale nikomu z nich nie wpadało do głowy, by zagrozić polakom dostęp do kultury...rosyjskiej i niemieckiej. Przeciwnie, zakładali wszechmie i szkoły wynaradawiające w ośrodkach polskich, ażeby wszelkimi sposobami zachęcić polaków do kultury państwowej.

Byli nikczemnikami ale nie półgłówkami.

Nic dziwnego, że lewica polska w danym wypadku milczeć nie mogła. Bo oprócz walki ze sztucznym podsypaniem przez endecków separatyzmu, tam gdzie same mniejszości narodowe go nie kultuwują, chodzi tu o obronę imienia polskiego zagranicą. Opinia publiczna skłonna jest łatwo do uogólnień. Gdy reakcja niemiecka czy francuska popełnia te lub owe gwałty, powiada się, że to czynią Niemcy lub Francja. Trzeba było tedy pokazać światu, że społeczeństwo polskie, jako takie, niema z tem barbarzyństwem nic wspólnego. Taki sens miały liczne wiece lewicowe, oraz inne enuncjacje wybitnych działaczy postępowych. Tembardziej nie mogła pozostać obojętną polska Liga obrony praw

człowieka i obywatela i musiała dać wyraz swemu oburzeniu przeciwko poniewieraniu zarówno prawa jak i sławy państwa polskiego.

W jaki sposób odezwa Ligi polskiej posłużyła za podstawę do interwencji ligi francuskiej, to już jest sprawa drugorzędna. Przed wojną wszystkie narody uciemiężone, powiedzmy Rosji lub Niemiec, bardzo często odwoływały się do opieki cywilizowanego świata, przy czem żaden postępowy rosjanin i niemiec nie widział w tem nic zdrożnego i sam te usiłowania chętnie popierał. Przypuścimy, że obecnie moralność obywatelska doznała p...nej ewolucji w kierunku maksymy „wolność Tomku, w swoim domu”. Przypuścimy, że obecnie nawet lewicy marokańskiej nie wolno protestować przeciwko panującemu w swej ojczyźnie niewolnictwu, wobec opinii świata, lecz musi ona cierpliwie czekać, aż rodzimi barbarzyńcy sami się nawrócą. Ale czy to zmienia postać rzeczy? Toć gdyby nawet Liga warszawska nie prosiła Ligi paryskiej o interwencję, to ta ostatnia i tak interwenjowałaby, bo zakreśliła sobie zadania międzynarodowe. I czyniłaby to nawet w tym wypadku, gdyby liga warszawska wyraźnie ją prosiła o zamieszanie poparcia przed apelowanie do rządu francuskiego.

Pozostaje więc sam fakt potępienia imprezy chjenskiej zarówno przez demokrację krajową, jak i przez demokrację zagraniczną, i to przez takie koła, które nie mogą być żadną miarą pomawiane o niezyczliwość dla Polski, bo przez lewicę francuską, która sprzyjała narodowi polskiemu w takiej chwili, gdy o jeszcze nie było korzystnym interesem politycznym. Ta demokracja francuska nie jest nadto zbyt radykalna, bo z jej sądem musiał się liczyć sam Poincare. Nie jest przytem rzeczą domiosłą, czy Poincare wystąpił w formie stanowczego zalecenia czy tylko życiwej rady. Boć nie ma on oczywiście prawa nie tylko do rozkazywania nam, ale nawet do radzenia. Niemniej każdy człowiek rozumny w Polsce pamięta, że jeżeli nie może reakcji polskiej skłonić do otrzeźwienia głos sumienia, to po-

winien to uczynić względem konieczności liczenia się z głosem najwyższego reprezentanta naszej najbliższej sojuszniczki i najpotężniejszego mocarstwa w Europie.

Chjena ma jednak jeszcze jeden argument za polityką gniebienia i ograniczania. Jest to taki syllogizm: ponieważ nacjonalizm obecnie na świecie gorzej, to korzystnym jest uprawiać politykę nacjonalistyczną. Argument ten wynowiedział red. Stroński w polemice z pos. Dębskim na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych. Gdy p. Dębski mianowicie, powiedział, że endecy jako nacjonalisci nie mogą mieć powodzenia w polityce zagranicznej, i Stroński odrzekł: „Poincare jest obwołany za największego nacjonalistę, ma największe od dwóch lat powodzenie w Europie”. Jest to, że chwilowe powodzenie Poincarego nie dowodzi, że nacjonalizm może zapewnić powodzenie Francji na czas dłuższy. Toć jeszcze większe powodzenie mieli ultranacjonalisci: Wilhelm i Mikołaj, a jednak nic innego, jak ich idea doprowadziła ich do upadku. Najważniejszym jest to, że powodzenie nacjonalizmu, stosowanego przez państwo silne, nie jest dowodem, że nastawdawa je może państwo słabsze. Toć w tym samym czasie, gdy nacjonalizm zapewniał pozorny sukces Niemcom i Rosji, przysparzałby on o najgorsze klęski Francji, gdyby nacjonalisci w niej dominowali. Wreszcie nacjonalizm Poincarego nie jest zgoła podobny do nacjonalizmu p. Strońskiego, tak że do pewnego stopnia trafna była uwaga jednego z posłów: „Ale Poincare ma rozum”.

Tak się rzecz przedstawia zarówno ze stanowiska humanitarnego, jak i nawet nacjonalistycznego. Nacjonalistów chjenskich nikt na świecie zrozumieć nie potrafi. Zamłast więc się gniewać na lewicę polską i zagraniczną, nich Chjena przyponni sobie odpowiedź daną w cytowanej bajce małpie przez niedźwiedzia:

„Eh, kumie wiesz, że lepiej byś zrobiła, gdybyś nie innych tu, lecz siebie zobaczyła!”

Admonitor.



Kacik dla pań.

Pani Moda — dla młodych pańienek.

Ponieważ wszystkie kobiety ubierają się dziś jednakowo — pisanie o strojach, odpowiednich wyłącznie dla młodych pańienek wydać się może zbytniem subtelizowaniem na temat mody. Nie mogą jednak zapanować nad chęcią poświęcenia choćby jednego kacika tym uroczym istotkom, które tyle razy porównywano do kwiatków i wiosny, iż ograniczyć się jedynie do użytego poprzednio określenia „urocze”. „Petites robes” młodych pańienek budząco przypominają sukienki ich zameżnych sióstr i mamy. Podobnie kostjumi i płaszcze nie wyróżniają się niczem. Natomiast sukienki strojne, wieczorowe i wizytowe, są o wiel skromniejszej od toalet meżatek. Wszystkie wspinające tkaniny: lamy, brokatele, ciężkie jedwabie muszą być z góry wykluczone. Młodym pańienkom nie dzieje się jednak przez to krzywda: oprócz kilkunastu rodzajów ślicznych jedwabi pozostaje im tiul — z którego zręczna krawcowa stworzy istne arcydzieło. Sukienka z blade-różowego „tulie d'Alencon”, przepasana czarą na aksamitka, (obcisły staniczek z krótkimi rękawkami, spódniczka z kilkunastu drobnych falbanek) jest stylowa, skromna i destygnowana. Blade-różowy tiul

na tle „bleu passe”, mjeści się odcieniem „maure”, w którym tak bardzo do twarzy każdej szatynce. Sukienka z tiulu „vert Nil”, ozdobiona srebrnym haftem, podnosi delikatność cery popielato-złotych blondynek. Najwięcej jednak widzi się sukienek białych; śmiesznie „panneaux” z powiewnego tiulu na tle białej mory, albo „faille”, są naprawdę przeszliczne. Również sukienka z białej lub kremowej „Marmeuse”, przybrana haftem lub obszyta marabutem, łączy w sobie urok skromności z wytwornością destygnowanej „toalety”. „Crepe georgette” i „crepe de chine” nadają się doskonale do o-wych modnych „godets”, plis, falbanek, fartuszków; natomiast ulubiona niegdys tafta ustąpiła miejsca morze i nieco ciężkiej ale cudownie układającej się „faille”. Na suknie wizytowe najbardziej nada je się welwet. Czarna „tete negre”, „pain brule” lub ciemno-zielona welwetowa sukienka, przybrana prawdziwymi koronkami lub dyskretnym taftem, jest rodzajem „munduru”, w którym można pokazać się zarówno w teatrze, jak na popołudniowym przyjęciu u zameżnej przyjaciółki. Z. P.

„Cudze chwalicie, swego nie znacie”. Sensacyjna ankieta w szkołach paryskich.

Jest rzeczą dostatecznie udowodnioną, że olbrzymia część ludzi niema pojęcia o swoim najbliższym otoczeniu i zdradza absolutną ignorację w sprawach zupełnie elementarnych.

W wielkich miastach często uderza fakt, że mieszczuchy, żyjąc dziesiątki lat w pobliżu jakiegoś muzeum, pamiątki historycznej, czy pomnika — nie znają ich wcale i nie umieją o nich nic powiedzieć.

Znajomość rodzinnego kraju bywa nieraz wręcz humorystyczna, ludzie nie mają często pojęcia o geografii ojczystej ziemi, nie wiedzą nic o miastach, rzekach, górach, o sławnych panoramach, czy historycznych zabytkach.

Wychodząc z tego założenia, paryski związek pedagogów szkół średnich przeprowadził ciekawą ankietę.

Wyniki były arcykomiczne.

Okazało się, że z pośród kilku tysięcy uczniów, urodzonych i wychowanych w Paryżu, około 80 proc. nie była nigdy w Louvre.

Więcej, jak 50 proc. młodzieży nie zaglądało ani razu na Pola Elizejskie i do lasku Bulońskiego.

Znaleźli się nawet tacy, którzy nie wiedzą o istnieniu w Paryżu słynnej wieży Eiffla, którą widzi się prawie w promieniu kilkudziesięciu kilometrów, gdyż jest niezmiernie wysoka.



Advertisement for 'ZENICZ' heaters. Text: 'Dla mieszkań i biur', 'PIECYKI PRZENOŚNE SZAMOTOWE', '„ZENICZ”', 'Wodna 12, tel. 5-22', 'Maximum ciepła przy minimum opał.', 'Na miejscu kuchenki.'

Teatr „Casino”.

SANIN — z Mia Marą, Kuźniecowa, Tarydinem.

Film snuty na kanwie życia i przeżycia przeintelektualizowanej i zgangrenowanej młodzieży rosyjskiej, wyświetlany od piątku w „Casinie” ma bezsprzecznie wielkie zalety.

Mysł przewodnia arcydzieła genialnego powieściopisarza Rosji, zrozumiana na leżycie i bez zarzutu przeprowadzona.

Sanin — to typ młodzieńca, który przejął się zasadami, nurtującymi w okresie przedwojennym w całym życiu rosyjskim. Sanin uważa, że „każda droga jest dobra, która prowadzi kobietę w ramiona mężczyzny” i zdaje mu się, iż posiada całą prawdę życia.

Zrezygnować jednak musiał z tych haśle, gdy jego ukochana siostra Lida padła ofiarą chuci zawodowego don-żuana, Zarudina.

A Lida? Lida jest słodkim, niewin-

nym dziewczęciem, które roznieca wokół siebie urok i budzi w sercach młodzieńczych jakieś dziwne, nieokreślone uczucia.

A Lida padła ofiarą Zarudina, który zdeptał brutalnie kwiat niewinności i o-mal nie pchnął jej zupełnie w bezdnie życia.

Występują pozaatem jeszcze w tym filmie typy, które można było spotkać jedynie w ówczesnej Rosji, a odtworzone w „Saninie” z nadzwyczajnym realizmem.

Treść obrazu bogata, wystawa doskonała, a gra wszystkich bezwzględnie arystowa, aż do najpodrzedniejszych ról, bajeczna.

Obraz robi doskonałe wrażenie i widać odnosi ze spektaklu estetyczne wrażenie. Zast.

Wiadomości sportowe.

SPARTA — SLAWJA 3:1 (3:1).

Przy udziale publiczności 25 tys. odbył się w Pradze finał rozgrywek o puchar, który przyniósł zdecydowane zwycięstwo Sparcie 3:1. Gra należała do mniej udanych i prowadzona była ostro a chwilami brutalnie, tak, że sędzia zmuszony był usunąć z boiska po jednym graczu z każdej drużyny.

SPARTA DO POL. AMERYKI.

Praska „Sparta” otrzymała zaproszenie na tournée do południowej Ameryki, gdzie rozegra szereg meczów w Buenos Aires, Rio de Janeiro i Montevideo. Podróż ma trwać do końca grudnia 1923 r. do końca marca 1924.

DANJA — SZWECJA 3:1.

Rozegrany dnia 14 bm. w Sztokholmie.

mie mecz piłki nożnej reprezentacji Danii i Szwecji zakończył się zwycięstwem Duńczyków 3:1, do przerwy 2:0.

O ZWOLNIENIE Z PODATKU MIEJSKIEGO CZÓW Ł. K. S-a.

Łódzki klub sportowy zwrócił się do magistratu z prośbą o zwolnienie miejskiego podatku widowiskowego meczów towarzyskich, organizowanych przez ten klub.

Sprawę tę referował na ostatnim posiedzeniu magistratu p. prezydent Cyranowski.

W dyskusji jednak okazało się, że Ł. K. S. korzysta już z ulg w placeniu podatku miejskiego, wobec czego magistrat postanowił powyższej prośby nie uwzględnić. (b)

Genjalna myśl.

Nel martw się zoneczko ma, Radę mam, choć dola zia, Nie będziemy bez odzienia, Nie stracimy swego mienia. Niech frasunek bierze czort Póki żyje Rozin Piotr Parę marek tylko dasz I wnet kostium piękny masz.

SPRZEDAŻ NA RATY.

„KREDYTOPOL” Piotr Rozin i S-ka ul. 6 Sierpnia No 2. wejście przez skład apteczny.

CZYTAJ CIE „EXPRESS WIECZORNY”

FRANCISZEK MOLNAR.

Człowiek bez serca.

Salon w stylu groteskowo-mieszczan-skim. Popołudnie. Wielkie towarzystwo przy stole. „Five o'clock tea” to znaczy podwieczorek o szóstej po południu. W kącie rozmawiają Pan i Pani.

Pani. Wie pan, panie hrabio, powiadają o panu, że pan jest złym człowiekiem. Ja lubię złych ludzi...

Pan. Ludzie są krótkowzroczni, laskawa pani! Powiadają, że jestem człowiekiem bez serca dlatego, że mam troszkę odmienne przyzwyczajenia niż inni. Ludzie nie rozumieją właśnie, że najgruboskórniejsi są najserdeczniejszymi i że pod twarzą opoka cielesna najcenniejsze serce bije.

Pani. To jest nieprawdopodobne!

Pan. Ludzie o karmelkowo-słodkim obcisłości w stosunkach handlowych okazują się skończonymi łotrami. Podczas gdy ludzie źli, gotowi są do największych poświęceń i ofiar.

Pani. Pańskie życie naprzykład jest pewno bardzo tragiczne. Rodzina uważa pana za wyżytego z wszelkiej szlachetności. Rodzina pańskiej żony wogóle nie chce słyszeć o panu. Czy nie może pan przekonać swych przeciwników o tym, że się mylą?

Pan. To bardzo trudno, laskawa pani. Ludzie są pedantami. Pewnego razu szwagier mój, który jest z zawodu adwokatem, wyrzucił do Meranu, dla prze-

prowadzenia jakiejś sprawy. Siostra moja odprowadziła go na dworzec, płacząc tak głośno, aż echo obijało się o mury. „Czyś wziął szalik ze sobą?” „Napisz natchmiast!” „Uważaj, nie wyskakuj podczas jazdy!” „Usiądź twarzą w stronę biegu pociągu” — i przytem ciągle płacze. A że ja nie płakałem, tylko po prostu powiedziałam do niego: „Serwus!”, dlatego jestem człowiekiem bez serca! Co ja mam zrobić? Nie umiem się do tego stopnia wzruszyć, by komus nadskakiwać do nosa, gryźć mu wargi i nie widzę po prostu potrzeby całowania kogoś, gdy ten wyjeżdża. Nie rozumiem tego i dlatego jestem niedobry.

Pani. Pan się wyraża zbyt ostro. Pan. Wolalaby pani, abym był, jak waż, laskawszy, ale za to pokryjomu wszczepiał wam pod skórę jad nienawistnych myśli?

Pani. Man pan rację. Cóż dalej?

Pan. Kuzyn mój był chory. Przychodzi do niego i odrazu pyta: „Co slychać?” — i na tem koniec. Rodzina czyni mi z tego powodu wyrzuty. Powinno-nem był czulej się spytać i ucałować go przynajmniej dwa razy w policzki. Powinno-nem był usiąść przy jego łóżku. W takim razie, jeśli pewną częścią swego ciała dotyka się specjalnie do tego celu skomponowanego sprzętu z drzewa to jest się już przez to dobrym człowiekiem? Gdy się stoi, nie można mieć kwalifikacji na dobrego człowieka? Tak — Dalej —

Jedliśmy u mego szwagra kolację i przy odejściu nie zostawiłem nic służ-

cej. Żona potem powiada do mnie, że jestem złym człowiekiem. Więc jeżeli wtykam kawałek drukowanego papieru w kobiecą rękę — to staje się przez to lepszym?

Pani. Ależ...

Pan. I pani mnie nie może zrozumieć. W zeszłym roku zmarła mi ciotka. Żona mówi do mnie:

— Niewdzięczniku, wcaleś nawet nie płakał na pogrzebie!...

Więc uważa pani, że byłbym o wiele przyzwoitszym, gdybym zamiast stereotypowego uśmiešku, wylał z kącików oczu kilka miligramów cieczy o słono-wodnym smaku? Czy to wobec Boga nawet nie jest wszystko jedno, czy ja w ten lub inny sposób wykrzywiam twarz? Czy rzeczywiście od tego zależy wartość człowieka? Żona zarzuca mi że to nieładnie śmiać się na pogrzebie. Więc proszę pani, czerwony nos od płaczu wobec tego jest ładniejszy od wesołej miny bezpretensjonalnego śmiechu? A może czerwony nos świadczy o szlachetności człowieka? Tak? —

Pani. Nie, ale śmiać się...

Pan. Albo naprzykład niedawno wpada do mnie mój brat i powiada:

— Pożycz mi 40 milionów natychmiast — uratujesz mnie od śmierci! —

Nie pożyczylem mu oczywiście, biedak miał jakieś zamartwienie i nazajutrz wpakował sobie kulę w łab. I żona moja znów posadziła mnie o niegodziwość.

Przypuśćmy, że pożyczylem mu 40 milionów. W takim razie dobroć człowieka polega na tem, że kilka farbowa-

nych papierków przynosi się z miękkością na miejsce? Czy uczucie nie jest ważniejsze? Czy nie to jest ważniejsze, co się w tej chwili myśli? Dlaczego twierdzi ode mnie współczucie, gdy jakiś twardy przedmiot, wylatując z rurki, trafia w wino z tego zamego powodu płaczą, gdy naprzykład ktoś tyżkę wsunie w fajkę gotowane na miękko!

Pani. Ale to był człowiek! Krew ludzka!

Pan. Powinno-nem więc usiąść pod drzwiami sal operacyjnych i szlochac 24 godziny na dół, dlatego, że obcy ludzie krają obcych ludzi i przelewają krew! To przecież okropne!

Pani. Pan jest oryginalny!

Pan. Nie zna pani ludzi. Czyny nie mówią, chodzi o myśl i uczucie. Dziwuję się, że i pani nie zarzuca mi niewdzięczności z tego powodu, że nie opiekowałem się losem wdowy i sieroty.

Pani. Jąko? Nie zajął się pan ich losem? —

Pan. Czy stanę się lepszym przez to, jeżeli dam komus stos kolorowych papierków? To jest tylko formalistyk! Laskawa pani zechce zrozumieć! Trzeba na świat patrzeć trzeźwo! Nie chodzi o czczy blask, ale o sedno rzeczy! O myśl! O uczucie! Wy nigdy nas nie zrozumiecie!

Machnął ręką, lagdyby chciał powiedzieć: „Mów do mnie jeszcze!” i z do-brotliwym uśmieškiem zwrócił się do reszty towarzystwa.

Tłum. B. F.



## Dolar i dziwolągi dewizowe.

**Eksport bez kontroli dewizowej. — Nadużycia dewizowe Łódzkiego oddziału berlińskiej fabryki elektrotechnicznej. „Czarnogieldziarze“ głównymi dostawcami dewiz wsi i miasteczek. — Niebezpieczeństwa koncentracji podaży dewiz na ulicy.**

W związku z dalszym pogorszeniem kursu marki polskiej, nie można stale wykazywać błędów naszej polityki dewizowej. O ile bowiem zanęchano szkołę i niecelowego duszenia kursów na giełdzie oficjalnej, o tyle nie zanosi się, by polityka dewizowa miała ulec przeobrażeniu odpowiadającemu potrzebom życiowym. Nie myślimy tutaj o zmianie zasad uchwylenia dewiz eksportowych. Jakkolwiek bowiem krąży w Łódzku głuche szept, iż istnieje pewna organizacja, która ma możliwość unikania zarówno kontroli kolejowej, jakoteż celnej przy wywożeniu ogromnych ilości manufaktur bez jednoczesnego dostarczenia użytecznych dewiz, to jednak zasadniczo używano tą drogą pewien względy w pozytywnej pozycji bilansu handlowego. W Łódzku nie odczuwamy bezpośrednio tego, że w związku na stałe zapotrzebowanie dewiz. Jednak pewne ośrodki eksportujące, a nie używające zarazem dewiz, wykazują znaczne salda, które mogą dysponować Polka Krajowa Kasa Pożyczkowa.

Zupełnie inaczej przedstawia się sprawa z reglamentacją wewnętrzną. Z jednej strony zabija się podaż, z drugiej stwarza możliwość do oszustw i wyzyskiwania sytuacji. Jaką wartość posiadają faktury zagraniczne, świadczą najlepiej odkrycia dokonane w Łódzkim biurze jednej z niemieckich fabryk wyrobów elektrotechnicznych. Wystarczyło doniesienie b. urzędnika, aby wpaść na trop masowego fałszerstwa fikcyjnych faktur, na posiadanych blankietach swej centrali berlińskiej.

Jaki będzie końcowy efekt tej sprawy nie wiemy. Widzimy tylko, iż tą drogą nie można żadną miarą przeszkodzić nabywaniu dewiz.

Rozpatrzmy sprawę popytu.

Najważniejszą część społeczeństwa i gospodarczo nieokreślona część prasy przypisuje t. zw. „czarnej giełdzie“ wielką rolę w spadku waluty. Ludzie ci nie orientują się, iż „czarnogieldziarze“ typu mniejszego to zazwyczaj pośrednicy, będący na

usługach wielkiej spekulacji. To ich negatywna funkcja. Nie trzeba jednak im przypisywać zbyt wielkich wpływów, gdyż stoją oni na usługach potężnych spekulantów, których żadne przepisy nie są w stanie uchwycić. Jest to niecelowa walka z wiatrakami, gdyż spekulacja obecna jest jedynie możliwa przy stale wzmagającej się inflacji oraz szerokiemu stosowaniu markowych kredytów dyskontowych. Nie jest w stanie zgnieść jej żaden najbardziej wyrafinowany zabieg. Tymczasem przez gnębienie t. zw. „czarnej giełdy“ uniemożliwia się tym ludziom spełnianie bardzo pozytywnej gospodarczej funkcji, jaką jest dostarczanie dewiz. Nikt z bankom dewizowym tytu dewiz, ile właśnie czarnogieldziarze. Bez ich pomocy banki zostałyby pozbawione prawie w zupełności dopływu dewiz. Będziem więc ludzie ci, dzięki znajomościom z kupiectwem w miasteczkach i wsiach, umożliwiają cały dopływ dewiz, jaki stamtąd idzie. Tylko oni mają możliwość wydobycia tych dolarów i czeków przesyłanych z Ameryki. Żaden bank dewizowy, ani inna organizacja finansowa nie posiada wiadomości, kto posiada przekazy amerykańskie. Tymczasem kupiec prowincjonalny i wiejski, dzięki „długim językom“ swych klientów doskonale jest o tem poinformowany. Przyjeżdżając do miasta, nie zanosi dewiz do banku, gdyż obawia się następstw, jakie mogą przy obecnej reglamentacji zaraz albo w przyszłości kiedyś nastąpić. Idzie więc na ulicę. Nie trzeba mówić o następstwach koncentracji podaży dewiz na ulicy. Najmniejszy alarm wywołuje panikę, która rujnująco działa na organizm gospodarczy. Tylko zaprowadzenie wewnętrznej wolności, może wpłynąć na ustabilizowanie się naszego rynku dewizowego. Nie zamykajmy oczu na fakt, iż w Polsce znajdują się bardzo poważne ilości dewiz. Gdy nad posiadaniem wisi groźba konfiskaty i kary, nie mogą one w sposób presty dojść do właściwego ich ujścia — giełdy pieniężnej.

## Polsko-austrijski traktat handlowy.

„Berliner Börsen Courier“ z dnia 4-go m. donosi:

Ścisłe gospodarze oparciu się Austrii o Polskę stają się obecnie faktem dokonania formalnego sfinalizowanie traktatu handlowego między obu państwami przedczas, podstawa jednak samego układu jest po pertraktacjach warszawskich dnia 14-go we wszystkich zasadniczych kwestiach ustalona. Austrija będzie pokrywać swoje zapotrzebowanie węgla i koksu na polskim Górnym Śląsku, wzamian za co zobowiązuje się Polska do odbioru całego szeregu fabrycznych produktów austrijskich.

Trudności w wykonaniu układu handlowego wynikną w pierwszym rzędzie z wspólnej granicy z Austrią, nie posiada traktatu, zależeć będzie w wysokiej mierze od życzliwości Czechosłowacji. Czechosłowacja, która w r. 1922 dostarczyła Austrii około 40 proc. materiału opano i stała na drugim miejscu w imporcie niemieckim, nie pozwoli bez okuli i będzie żądała przynajmniej równowartościowych koncesji w innych dziedzinach.

Polska zyskała na spowodowanym przez okupację Rumii zmniejszeniu się eksportu niemieckiego więcej, niż Czechosłowacja i zajęła w imporcie węgla kamiennego do Austrii pierwsze miejsce już w drugim kwartale 1923 r. Całkowite jednak zaopatrzenie Austrii i wyparcie Czechosłowacji i Niemiec przez Polskę, będzie połączone z bardzo znacznymi wysiłkami. Istotną pozycję w bilansie handlowym polsko-austrijskim tworzy dalej eksport polskiej ropy i przetworów smółcowych.

Natomiast import środków żywności z Polski nie został jeszcze podjęty i nie wchodzi w najbliższym czasie poważnie w rachubę. A właśnie ta kwestja ma wielkie znaczenie dla Austrii, gdzie import większej ilości środków żywności umożliwiłby obniżenie cen wewnętrznych.

Bardzo znaczny jest eksport austrijskich maszyn do Polski. Więcej niż połowę austrijskiej produkcji maszyn parowych zakupiła Polska, podobnie miała się rzecz z produkcją wagonów kolejowych; z eksportu wyrobów skórzanich przypada na Polskę dwie-trzecie. Ilość innych towarów eksportowanych do Polski, jak konfekcja, naci, wełny, bawełny, futer i cementu jest bardzo nieznaczna.

## Swiatowe rynki wełny.

**Sprawozdanie domu G. & C. Kreglinger w Antwerpii (reprezentant na Polskę St. Ferster).**

**Antwerpja.** Z powodu wahań kursowych transakcje wełną czesankową były utrudnione. Zapasy wynoszą około 2500 bel. Szczególnie poszukiwane były średnie i grubsze crossbredy.

**London.** 5 seria ukończona została 18 września. Głównie Francja kupowała merynosy i lepsze crossbredy. Także Bradford zakupił pewne ilości crossbredów, jednak ogólne zakupy Anglii były mniejsze, jak zwykle. 6 seria rozpoczyna się 23 b. m.

**Liverpool.** Na aukcji 4 i 5 b. m. sprzedano 40,000 bel. Większe zakupy poczyniła Anglia.

**Hull.** 11 i 12 b. m. sprzedano 34,000 bel. Ceny na lepsze crossbredy były 5 proc., zaś na średnie i grube 10 — 15 proc. wyższe od londyńskich. Głównym kupującym był Bradford.

**La Plata.** Zapasy starej strzyży są prawie wyczerpane. Nowe transporty są niewielkie.

Kontraktów na wełnę niestrzyżoną do tychczas nie zawierano. W ostatnim sezonie załadowano na okręty 445 tysięcy bel, podczas gdy w zeszłym sezonie 562 tysiące bel.

**Australia.** Nowy sezon jest w pełnym toku. Ceny kształtują się mocno. Głównym kupującym jest Francja.

**Cape.** Pierwsze notowania w obecnym sezonie były dość wysokie i nie są propor-

cjonalne w stosunku do cen czesanki i przędzy.

**Verviers.** Bieżące epizody jest normalne, jednak niezbędne są nowe zamówienia na przędę czesankową i zgrzebną. Wywóz wełny pranej i karbonizowanej wzrasta się. Zapasy jak na bieżącą porę roku są normalne.

**Roubaix - Tourcoing.** Wahania kursowe utrudniały zbyt czesanki, wobec czego dała się odczuć pewna nadwyżka wynosząca 188,000 kg. merynosowej i 540,000 kg. crossbredowej.

Ogólna sytuacja jest zadawalnąca, cały przemysł pracuje normalnie.

**Niemcy.** Polityczne jakoteż finansowe przeszkody prawie uniemożliwiły dokonywanie transakcji. Ostatnio nastąpiła pewna poprawa.

**Bradford.** Znaczna konkurencja i ograniczona utrudnia zbyt wysokich gatunków tkanin, wobec czego cały przemysł zwrócił uwagę na fabrykację artykułów staplowych.

**Sytuacja ogólna.** Mimo trudności politycznych, niepewności, jaką przedstawiają stosunki walutowe, oraz zbliżających się wyborów na prezydenta w Stanach Zjednoczonych. Sytuacja na rynku wełnianym jest zdrowa. Ceny kształtują się normalnie, jakkolwiek powyższe czynniki raczej wpływają ujemnie na kształtowanie się rynku.

## Podatek od obrotu.

**Prosimy władze skarbowe o wyjaśnienia.**

Redakcja „Republiki“ otrzymała z prośbą o opublikowanie list następujący:

„Przed dwoma tygodniami ukazały się na murach afisze urzędów skarbowych, zawiadamiające, że nakazy płatnicze w sprawach podatku od obrotu już zostały rozesłane płatnikom, którzy I-szą ratę za I półrocze 1923 r. winni wpłacić najdalej do dnia 15-go października 1923 r. W tym samym dniu upływa termin apelacji. Za zwłokę w opłacaniu podatków trzeba będzie według ostatniej uchwały sejmowej płacić karę 5 proc. dziennie. Pozwalam sobie zatem zwrócić uwagę na to, że nakazów płatniczych nie tylko wszytkim płatnikom jeszcze nie wysłano, ale całym kategoriom płatników wogóle jeszcze nie określono wysokości należnego od nich podatku od obrotu, np. wolnym zawodom.

Przed kasami urzędów skarbowych taki panuje natłok, że dwa przedpołudnie straciłem, i mimo to nie udało mi się dokonać wpłaty. A przecież, gdy ustalony

jest termin wpłaty np. do dnia 15-go, to każdemu, który w tym dniu do wpłaty się zgłasza, musi być dana możliwość dokonania tej wpłaty, a za wynikłą zwłokę nie można nań żadnych kar nałożyć.

Co do tych płatników, którzy dotychczas nakazu płatniczego nie otrzymali ani im nawet wysokość podatku nie określono, powstaje kwestja, czy obowiązani byli do wpłaty I raty do dnia 15 października i w jakiej wysokości, czy mają być karani za nieuiszczenie tej wpłaty w terminie, a wreszcie czy nie stracili terminu ustanowionego do apelacji.

Z poważaniem  
J. Milczarek.

W związku z listem powyższym redakcja nasza zwraca się do władz skarbowych, które zawsze dbają o ściśle informowanie opinii i prasy z prośbą o jaknajszysze opublikowanie odnośnych wyjaśnień.

## Bony złote na giełdzie.

**PAT. — WARSZAWA, 20 października.** — Z dniem 20 bm. zostały dopuszczone do obrotów giełdowych na warszawskiej giełdzie pieniężnej 6-procentowe złote bony skarbowe serii IB, D, C. Kursy poszczególne serii bonów będą podawane w cenie oficjalnej giełdy warszawskiej.

Wobec powyższego zarządzenia, wszelkie umowy rządowe, zawarte w złotych, o ile w samych tych umowach nie został przewidziany sposób przeliczowania, będą wyrachowane w mar-

kach polskich, według kursu bonów złotych także serii, która podlega największemu umorzeniu. Do dnia 30 października br. będzie wskutek tego brany w tych wypadkach pod uwagę kurs serii IB, od 1 listopada do dnia 14 kurs serii 10, a od 15 listopada do dnia 14 grudnia kurs serii 10.

Równocześnie PKKP, będzie w sposób powyżej wskazany przyjmowała wpływy wszelkich kredytów, udzielonych do dnia 20 października.

## OSZCZĘDNOŚCI KOLEJOWE.

**AW. — WARSZAWA, 20 października.** — Wszystkie departamenty ministerstwa kolei pracują obecnie nad redukcją budżetu w myśl wskazówek ministerstwa skarbu.

## WZROST CEN W ANGLJI.

**AW. — LONDYN, 20 października.** — Ceny w handlu detalicznym wzrosły w Anglii o 75 proc. w porównaniu z okresem przedwojennym. Oznacza to wzrost drożyzny o 2 proc. w porównaniu z wrześniem.



## Rząd pragnie podwyższyć podatki do normy przedwojennej. Konferencja prasowa w ministerstwie skarbu.

AW. — WARSZAWA, 20 października — Dziś odbyła się w ministerstwie skarbu konferencja prasowa w sprawie podatków pośrednich, na której dyrektor departamentu, p. Głowacki, przedstawił obecnym przedstawicielom prasy dane statystyczne, dotyczące stosunków wpłacanych do skarbu państwa podatków pośrednich i bezpośrednich i stwierdził konieczność odpowiedniego wyrównania stawek podatkowych, nie tylko bezpośrednich, lecz i pośrednich, na których opierają się w przeważającej części dochody skarbu państwa.

Podatki pośrednie wynosiły w Polsce przed wojną 424.888.000 złotych polskich, równych frankowi szwajcarskiemu, a w pierwszym półroczu 1921 r. dały one tylko 60.099.000. Bezpośrednie podatki przed wojną przyniosły 277.304.000 franków szwajcarskich, a w pierwszym półroczu 1923 r. dały one tylko 33.061.000 franków. Ogółem przed wojną podatki pośrednie i bezpośrednie bez cel wyniosły 702.182.000 franków

szwajc. a w pierwszym półroczu 1923 r. dały one tylko 93.150.000. fr.

Powołując się na cyfry powyższe p. Głowacki stwierdził palącą konieczność podwyższenia podatków do normy przedwojennej, przytem podkreślił, że jakkolwiek podatki pośrednie obciążają więcej ludność warstw biednych, to jednak młody nasz aparat skarbowy nie jest w możności pozabawienia się już teraz tego głównego źródła dochodów państwowych, gdyż podatki pośrednie wynoszą obecnie 77 proc. ogólnej kwoty osiągniętej z podatków.

Podatki pośrednie były już przed wojną i są obecnie w państwach europejskich podstawą dochodów państwowych.

Na zapytanie jednego z uczestników konferencji, czy poruszona jest sprawa zastawu monopolii państwowych całkowicie lub częściowo, w związku ze sprawą uzyskania pożyczki zagranicznej, p. Głowacki odpowiedział w sposób kategorycznie odmowy.

## Wiadomości gospodarcze.

### OBNIŻENIE KURSU FUNTA SZTERLINGÓW.

Projekt rządowy w Anglii co do obniżenia funta szterlinga przez puszczenie w obieg 100 milionów funtów papierowych wywołał ożywioną dyskusję nie tylko w Anglii lecz i zagranicą. We Francji pogłoska ta wywołała wrażenie nieoczekiwane. Petit Journal nazywa projekt angielski „niebezpiecznym skokiem w przepaść”. Podobnie w Nowym Jorku z niepokojem oczekują bliższych wyjaśnień ze strony rządu angielskiego w tej sprawie. W samej Anglii toczy się ożywiona polemika między przeciwnikami i zwolennikami inflacji. Financia Times nazywa projekt sztuczną inflacją „smieszonym i niedorzecznym”. Liczba przeciwników projektu jest znacznie większa, niż zwolenników, tak że oczekiwać należy, iż rząd wybierze drogę pośrednią. Przeciwnicy projektu powołują się na przykład Szwajcarii, gdzie przed dwoma laty powstał podobny projekt obniżenia kursu franka przez sztuczną inflację i zdobycia w ten sposób rynków zagranicznych, niedostępnych dla Szwajcarii, jako kraju o wysokiej walucie. Jednakże w Szwajcarii zwyciężyło przekonanie, iż projekt ten nie da się zrealizować i że jedyną drogą do odzyskania utraconych przez wojnę rynków zbytu jest nie obniżenie mocnej waluty, lecz sanacja walutowa w krajach o słabej walucie. Koncepcja ta zwyciężyła w Szwajcarii i jak dowodzi Financial Times, musi zwyciężyć w Anglii.

bej walucie. Koncepcja ta zwyciężyła w Szwajcarii i jak dowodzi Financial Times, musi zwyciężyć w Anglii.

### ZERWANIE ROKOWAN WSTĘPNYCH NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Rozpoczęta w dniu 19 b. m. wstępna konferencja przemysłowców górniczych z robotnikami na Górnym Śląsku w sprawie ustalenia płac na drugą połowę października, rozbiły się.

Z inicjatywy jednak delegata rządu i tymczasowego kierownika województwa obie strony zgodziły się na ponowne podjęcie pertraktacji w dniu 20 b. m.

### „NOTGELD” W GDAŃSKU.

PAT. — GDAŃSK, 20 października W najbliższych dniach pojawiają się nowe banknoty t. zw. „Notgeldu” gdańskiego, opiewające na 10 miliardów marek.

### MARKA NIEMIECKA W GDAŃSKU.

PAT. — GDAŃSK, 20 października Im bardziej zbliża się moment wprowadzenia w Niemczech nowej waluty, tem szybciej staje się tempo rozkładu marki niemieckiej. Wczoraj w obrotach prywatnych kurs dolara wynosił 13 i pół miljarde, dziś osiągnął 24 miliardów, spadając na giełdzie urzędowej do 19 miliardów.

### TERMIN ZGROMADZEŃ AKCYJNYCH.

#### 21-go października.

„Łódzka Fabryka Kapeluszy, dawn. Herman Schlee”, Sp. Akc., w Łodzi w lokalu Zarządu Łódź, Targowa 2 o godz. 11 rano zwyczaj.

#### 24-go października.

„J. John”, Fabryki Budowy Transmisji, Maszyn i Odlewni Żelaza, Tow. Akc. w lokalu Zarządu w Łodzi Piotrkowska 219 o godz. 5 powiększenie kapitału.

### LISTY ZIEMSKIE.

Od szeregu miesięcy nienotowane 4 i pół proc. L. Ziemskie markowe osiągnęły mk. 700 za mk. 100 nom. wart.

### GIEŁDY.

#### POGIELDA WIECZARNA.

AW. — WARSZAWA, 20 października.

Nowy Jork 1.240.000.

London 5.600.000.

Paryż 73.000.

Tendecja mocna.

Akcje w granicach giełdy urzędowej z odcieniem mocniejszym, obroty ograniczone.

Bank Przem. Lw. 135.

Rudzki 925 odcinki po 25 szt.

Lilpop 190 drobne.

Puls 150 — 155 b. pr.

Pruszków 75.

Lokomotywy 190.

Opatówek 115 — 160.

Majchlejd 100.

Hurtownia opałowa 10.

Splawy 50.

**M. GLASMAN**  
**ZAWADZKA 30.**

POLECA NAJNOWSZE  
MODELE JESIENNE.

Specjalność:  
**Roboty Futrzane.**

### SALA FILHARMONJI

Dziś, o godz. 4-ej po poł.  
na koncercie popołudniowym  
śpiewa

WIKTORJA

**KAWECKA**

z udziałem S. METAXIANA

Szczegóły w programach.  
Bilety od 30 do 120 tys. do nabycia  
w kasie Filharmonji.

Dawid Selcer, f. Ginsberg

## zgubił dowód

wydany w Trembowli woj. Tarnopolskie i weksle:  
2.000.000 wyst. w Łodzi dn. 13 października platny dnia 27 listopada w Łodzi, wystawca H. Herbst na zlecenie I. Lando;  
1.600.000 wyst. w Łodzi dn. 1 września, platny dnia w Łodzi dn. 27 października, wystawca I. B. Lewkowicz, na zlecenie H. L. Zelcer; dwa po 10.000.000, 10.000.000, wyst. w Poznaniu dnia 29 września, platny w Poznaniu dn. 30 listopada a. wyst. Wygodzki, Janowski na moje zlecenie; 9.000.000 wyst. w Poznaniu dn. 28 września, p. w Poznaniu dn. 25 listopada, wyst. Wygodzki, Janowski na moje zlecenie.  
Wszystkie weksle unieważniam. Łask. znaleźć proszę o zwrot pod adresem **Dawid Ginsberg, Łódź, ul. Wólczańska 37.**

**Czy wy wiecie młodzi, starzy  
Kto to naszą Łódź obdarzy  
Ni to Popow, ani chińczyk  
Tylko  
herbata**

„JAPONCZYK”



która aromatem swym  
wszędzie znana, bierze prym.

POSZUKUJE 4-5 pokojowego mieszkania ze wszelkimi wygodami w centrum miasta. Cena obojętna. Ewentualnie zamienię na 8 pokoje również z wszelkimi wygodami i w centrum miasta za dopłatą. Oferty składać do admin. dla E. W. 427

KALNIA SZTUCZNA. Tkanie różnej formy dziur nie do poznania jak w ubiorach, towarach switracach, firankach, tak w dywanach. Obecnie Piotrkowska 92, w podwórzu parter. 455

Pierwszorządna siła biurowa z odpowiednimi kwalifikacjami poszukuje posady

**n wyjazd**  
sub. „F. 100”

### GIEŁDA GDANSKA.

PAT. — GDANSK, 2 października  
Urzędowa.  
Dolary 18,952,500.000—19,047,500.000  
Funt 119,700.000.000—120,300.000.000  
Marka polska 1,297,650—1,303,350.  
Na Warszawę 1,197,000—1,203,000.

### POGIELDA ZURYCHSKA.

PAT. — ZURYCH, 20 października  
Notowania końcowe.  
Holandia 218.75.  
Nowy Jork 559.50.  
Londyn 2528.  
Paryż 33.35  
Medolan 25.22.  
Praga 16.65.  
Warszawa 0.0006.  
Wiedeń 0.0078 i pięć-ósmym.  
Korony austr. 0.0079.

**Vertex**



**MEBLE BIUROWE**



30% taniej niż u sprzedawców

Kocioł kornwalijski dwupłomienny 80 mtr. 2 powierzczeni ogrzewalnej, 9 Atmosfer ciśnienia, do natychniastowej dostawy.  
Kocioł lokomobilowy 31 mtr. 2 powierzczeni, 7 atmosfer, na kołach, z całkowitą armaturą i kominem, amerykańskiej budowy.  
Kocioł rurkowy stojący 13 mtr. 2 powierzczeni, 5 atmosfer, z płytą fundamentalną, całkowitą armaturą i kominem.  
Samochód ciężarowy „DAIMLER” kardanowy, gumowych kołach.  
Samochód ciężarowy „KOMNICK” tańcuchowy, 4 ton, pełnych gumach.  
wszystko do natychniastowego sprzedania u S. Działoszyńskiego, Częstochowa, Fabryczna 114.

**W szpitalu Poznańskim**  
w Łodzi

wakuje posada kierownika administracji obywatela z gospodarzą szpitalną. Oferty z życiorysem i listami polecającymi nadsyłać do kancelarii szpitalnej Targowa 1/3 w terminie do dnia 26 b. m., na ręce naczelnego.

## Sprzedawca

odpadek bawełnianych przez dużą firmę poszukiwany. Wyczerpujące oferty pismem do redakcji sub. „Zdolny”.



Pierwszorządna rytualna restauracja  
**„METROPOL”**  
 Dzielna 1  
 TELEFON 11-04. TELEFON 11-04.

**KONCERT** pod kierunkiem **M. LEWAKA**  
**Flaki**  
 We wtorki i czwartki  
**UWAGA:** Codziennie wieczorami gęsie ciepłe skwarki  
 Z należytych szacunkiem **H. Bajgelman, M. Korngold.**  
 UWAGA: Koncert każdej niedzieli jest w dzień od godziny 1 do godziny 4 po południu.

**Cyrk A. Ciniselli.**  
 Konstanyńska 16.  
 2 przedst. o g. 4-ej (ceny niższe) i od 8.30 w.

Dzisiaj i dni następnymi  
 Na żądanie publiczności **Lajos Rigo** w nowym repertuarze  
**Friko i Amors** — bezustanny śmiech — nowy repertuar i szereg innych świetnych atrakcji cyrkowych.  
 W poniedziałki i czwartki — ceny miejsc niższe.  
 Nowy program, nowy repertuar.  
**The Rays** Duet teneczny! Najnowsze tańce  
 W poniedziałki i czwartki — ceny miejsc niższe.  
 Program № 3.  
 Anglo-arabski kon. Heitman' wysza szkoła jazdy dyr. A. CINISELLI.  
 Komunikacja tramwajowa w kierunku Widzewa i Górnego Rynku zapewniona.

Samotny urzędnik bankowy 4793  
**POSZUKUJE POKOJU**  
 przy rodzinie. Cena od umowy, zapłaci z góry za jeden lub dwa miesiace. Oferty pod „W. H.” do „Republiki”

**Stosnie wszędzie w mechanicznej kulkowej i kulki**  
 Zaoszczędzicie do 50 proc. siły i do 90 proc. czasu, osiągniecie najwyższą pewność ruchu, wyzyskacie silniki do maximum.

Oferty na żądanie.

Skład Filjalny  
 Generalnego Przedstawicielstwa  
 i Głównego Składu na Polskę  
**Karol Kuske**  
 Łódź,  
 Kilińskiego 78, t. 25-81.  
 4812



Niniejszem mamy zaszczyt zakomunikować, Sz. Klienci, iż z dniem dzisiejszym nasze biuro i skład przeniesione zostały  
**na ul. Piotrkowską 73, tel. 10-71.**  
 Z poważaniem  
 T-wo Transportowo - Kanałowe  
**„POLROS”**  
 Sp. z ogr. odp.

**KASY PANCERNE - SAFESY**  
 Budowa skarbców i tresorów  
**EDWARD TELATYCKI**  
 Łódź, Piotrkowska 43, tel. 10-63.  
 Wyłączna reprezentacja Wielkopolskiej Fabryki Kas Pancernych i Skarbców.  
 OFERTY NA ŻĄDANIE.

**Poszukuję**  
 sklepu lub pokoju, z osobnym wejściem zdatnego do sprzedaży towarów, w centrum miasta,  
 pożądane na Piotrkowskiej.  
 Oferty sub. „O. K.” 771-2

**Szopa**  
 muirowana poszukiwana od zaraz. Oferty sub. „E. 60.” 782-2

Ładnie i przedko uczy pisać i kaligraf **BERMAN**  
 oraz poprawia wszelkie brzydkie charakterystyki pisma w ciągu 15 lekcji Konstanyńska k.

**Zawiadomienie**

Wobec krążących pogłosek, iż nie prowadzę więcej zakładu krawieckiego, podaję do wiadomości Sh. Klienci, iż przyjmuję nadal wszelkie roboty z własnego i powierzonego materiału.  
**SPECIALNOŚĆ FUTRA**  
**I. OPOCZYŃSKI**  
 Piotrkowska 43. Telef. 10-58. 4813

**WAŻNE DLA PANÓW WŁAŚCICIELI SAMOCHODÓW!**

**MECHANICZNE WARSZTATY SAMOCHODOWE.**



N. ZARZEWSKA 44 (róg Warszawskiej) Dojazd tramwajem № 4.

„Samochód” sp. z ograniczoną odp.  
 Prowadzone przez pierwszorządne siły fachowe, wykonują wszelkie reperatury samochodów tak ciężarowych jak luksusowych, solidnie i przedko, po cenach konkurencyjnych. Posiadamy na składzie wszelkie części zapasowe do samochodów.  
 Specjalność: zakładanie wszelkich systemów instalacji samochodowych, reparaacja i tadowanie akumulatorów na miejscu.  
 Przy warsztatach wulkanizacja gum kołowych, prasowanie pełnych gum, lakierowanie samochodów, roboty stolarskie i garazowanie samochodów.  
 „SAMOCHÓD” Sp. z ogr. odp.

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KUŚNIERSKI **CH. M. FISZLEWICZ**  
 Wschodnia 51 (róg Cegielnianej)  
 WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY FUTRZANE.  
 Akuratna obsługa! Ceny przystępne!

**Lecznica lekarzy specjalistów**  
 ul. Piotrkowska 17 (drugie podwórko)  
 przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach od godz. 9 do 5 wiecz. Cena za poradę 80.000  
 ospy operacje i opatrunki od umowy Szczepienie młk., Röntgen diagnostyka, leczenie (powierzchniowe i głębokie). 181

**Dr. S. Kantor**  
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.  
 ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej  
 Gabinet Röntgena i światło-leczniczy.  
 Godziny przyjęcia: 9-21 6-8  
 Dla pań 5-6.

**Dr. med. P. Langbard**  
 Zawadzka 10.  
 Choroby skórne i weneryczne  
 od 9-12 i od 5-8.

**Dr. med. M. Kerszner**  
 Zielona 16.  
 Choroby dzieci i wewnętrzne  
 Przyjmuje od 1-3 i 6-8

**Dr. W. Łagunowski**  
 Gdańska (Długa) 42.  
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
 Przyjmuje od 1.30-2.30 i od 5-8 wiecz.  
 Lekarz-dentysta

**Sprzedaj szyb okiennych**  
 oraz wykonujemy wszelkie roboty szklarskie.  
 Olejniczak i Smoliński, Główna № 14.

**S. LIBERMAN KRAWIEC DAMSKI**  
 UL. DZIELNA № 1.  
 Zawiadamia niniejszym Sz. Klientele, iż otrzymał oryginalne modele paryskie z sezonu jesienny i zimowy. Przyjmuje materiały z własnego oraz powierzzonego materiału.  
 Uwaga: Na żądanie Sz. Klienteli roboty może być wykonana w przeciągu 48 godzin.

Zakład Krawiecki damski  
**S. Kaczka**  
 Łódź, ul. 10. Sezon jesienny i zimowy rozpoczęty

**Sprzedaj wszelkiego rodzaju wyrobów futrzanych w surowym i gotowym stanie.**

Przyjmowanie reperatur!!!  
 Ceny przystępne! — Akuratna obsługa!

**I. D. DAWIDOWICZ**  
 ulica PIOTRKOWSKA № 19 (w podwórzu) 2-gie wejście III-cie piętro. 69

**MASZYNY DO PISANIA**  
 Wyprzedaj po najniższych cenach:  
 nowe: używane:  
 CONTINENTAL CONTINENTAL  
 MERCEDES ORZEŁ  
 ORZEŁ (ADLER) UNDERWOOD  
 UNDERWOOD i in. TORPEDO  
**Adolf Goldberg, Andrzeja nr. 1**  
 I-sze piętro.

**BRYLANTY,**  
 złoto, srebro, zegarki, stare zęby kupuje płacąc najwyższe ceny  
**A. Herszkorn,** Cegielniana 37 front (róg Piotrk.).

**Dr. med. Braun**  
 Południowa Nr. 23.  
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.  
 Przyjmuje od 8-10 i pół 1-2 i od 4-8

**LINOTYPY.**  
 Montaż i wszelkie reperatury starych jak również nowych maszyn Linotypy wykonywa na miejscu i w innych miastach E. Giebler, Łódź, Lipowa 32.

**OBUWIE** najnowsze paryskie i wiedeńskie asony z najlep. skór zagr  
**STELZNER i WEBER**  
 Łódź, Piotrkowska 141  
**PRZYJMUJE OBSTALUNKI.**

**Pierwszorządna siła biurowa**  
 zdolny korespondent polsko niemiecki  
 poszukuje zajęcia kilkogodzinnego po obiedzie lub wieczorem.  
 Oferty sub. „Zdolny korespondent” do adm. „Republiki”.

**Dr. med. NAWROT** № 7.  
 Choroby skórne i weneryczne  
 przyjmuje od 10-12 i 5-7

**Dr. med. LUBICZ**  
 Cegielniana 43.  
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
 Leczenie sztucz. słoncem wyżynowym.  
 Przyjmuje od 5-8 w., dla pań oddzielna poczekalnia.

**Dr. L. Prybulski**  
**powrócił.**  
 Choroby skórne, włośców, weneryczne i moczopłciowe.  
 Leczenie światłem (lampą kwarcową) i promieniami Röntgena.  
 Zawadzka № 1.  
 Telefon Nr. 25-38.  
 Przyjmuje od 9-1 i od 5-8  
 Dla pań od 4-5. 906

**Dr. med. FELIKS SEIDENGART**  
 Zawadzka 10  
 wznowił przyjęcia od 10-1 i od 3-7 pop.

**Plac 150 pro-**  
 cent **drezo**  
**kupuje Brylanty,**  
 złoto, srebro, perły, dżamanty, stare zęby, zegarki biżuterię, garderobę i dywany. 267  
 Konstanyńska 7  
**Z. MILICH,**  
 prawa oficyna I piętro



KOSTJUMY PALTA FUTRA  
WYKONYWA  
Tel. 12-32 **A. BEKER** Tel. 12-32  
111 PIOTRKOWSKA 111  
Przyjmowanie przeróbek futrzanych.



Wytwórnia luster i Szlifiernia Szkła  
Lódź,  
**Juljusza 20.**  
Wykonywa wszelkie zlecenia w zakres tej branży wchodzące.

Maison d'Art Artystyczna pracownia jedwabnych, wełnianych i trykotnow. jumprow (gładkich, w kwiaty i pasy), oraz reform wełnianych.  
Południowa 28, m. 26.  
Nadeszły nowe modele szwajcarskie. Ceny przystępne.

Ogłoszenie.

Do sprzedania:

Waga setna, 1 platforma, wóz węglowy i 2 bryczki do towarów.  
Wiadom. w Redakcji sub. „B. F.” 104.

Uwaga! Odświeżamy lustra.

**NA RATY**  
garderoba damska i męska, A. Berger, Południowa 6 w podwórzu, prawa ofic.  
**Strojenie**  
planin i fortepianów. Gdańska (Długa) 67 m. 3.  
Pracownia Kapeluszy damsk. „Stella”  
przyjmuje obstalunki i fasonowanie. Uwaga: Ceny przystępne. Piotrkowska 66. Prawa oficyna, 1-sze piętro.  
**Ogłoszenia drobne.**  
Kupno i sprzed (za wyraz 2000 mk.)  
Kazycznie do sprzedania stół i kredens w dobrym stanie. Piotrkowska 51 m. 2 lewa oficyna i piętro od 3-6 pp. 710-3  
MEBLE rozmaite i wielki wybór. Wyprzedaje najtaniej. Zielona 39 A. Brzeziński. 760-3  
WYRANDOL wiszący, do oświetlenia elektrycznego i gazowego, 6-płomienna, ze złożonego brzozy, z ozdobami z belgijskiego kryształu, okazynie do sprzedania. Objeżdż 52, front, 2-gie piętro, prawa strona. 787-3  
WYWAN perki gabietowy sprzedam, Lipowa 36 m. 2. parter. 808-2  
ZEGAREK dobry i męski okazynie kupię. Szpiltbaum, Nowomiejska 11. 810-1  
O sprzedania dom 2 karuzele, 6 huśtawek i 1 Strzelnica. Wiadomość Groszanka 3, Bałuty. 809-1  
Nauka i wychow (za wyraz 2000 mk.)  
KURSE buchalterji i podwójnej udzielam za umiarkowanym wynagrodzeniem. Alcje 1 Maja Nr. 1, front 1-sze piętro mieszkania Nr. 17. Zastać od 3-6 p.p. 784-2  
W-me gives English French German lessons Visible 5-7 Piotrkowska № 88 Partere oficyna bei Friedmann. 482-3  
Przyjechała z Ameryki rutynowana nauczycielka angielskiego. Przyjmuje od 12 do 2 ppół. Zielona 17 mieszk. 20. 451-3  
Angielski, francuski, niemiecki kursy Amblard D b. Piotrkowska 120  
ANGIELSKIE O I konwersacji, literatury udziela rutynowany nauczyciel. Nowo-Cegielniana 19 m. 4 od 3-5 po poł  
NAUCZYCIEL nauk handlowych buchalterji, korespondencji, arytm. handl. naucza szybko i gruntownie. Wólczajska 98 m. 14 od 1-3 i od 6-8.  
CZENICA Konservatorium ip. Kijewskiej udziela lekcje gry fortepianowej, Szkolna 16, m. 4, fr. 1 p. 790-2  
Hebrajskiego udziela dyplomowany nauczyciel szkół powszechnych Lewkowicz, Piotrkowska nr. 42. 564-7  
WSPÓLNKA poszukuje do prowadzenia interesu fabrykacyjnego lub nufaktury (fabrykacji) posiadając kapitał 2.000.000.000 w lokalu w centrum miasta. Oferty sub. „M. N. 7” 763  
APICER-dekorator przerabia meble, zakłada firanki nowe materace i kołdry o 25 proc. taniej. Uwaga: tylko Cegielniana 64 806-1  
Posady poszukiwane (za wyraz 1500 mk.)  
MŁODY mężczyzna (demobilizant) z średnim wykształceniem, władający językiem polskim i niemieckim, poszukuje jakiegokolwiek biurowego stanowiska. Oferty sub. „Demobilizant” 781-2  
MŁODZIEŻNIEC lat 18 z 4-klasowym wykształceniem i 3-letnią praktyką biurową pragnie objąć posadę tłumacza, inkasenta. 788  
Zagub. 4-klas. (za wyraz 3000 mk.)  
Zagub. paszport nie miał wydany w Gminie Gostków pow. Łęczycki i krajka wojskowa wyd. w Łodzi na imię Józefa Matusiaka. 774-3  
Zagub. paszport nie miał wydany w Marji Blumenkrantz wydany w Łodzi.



Kto chce mieć dobrze, fachowo i tanio naprawiony samochód zech zatelefonujcie № 572 do Central. Warsztat. Samochodowych inż.  
**BRUNONA ZINKE**  
1 S-ka  
LÓDŹ, ul. Sienkiewicza 41.

Pluszowe palta eleganckie wykończenie.  
Kupieckimi weksłami krótkimi pokryć można część zakupu.  
Zamszowe palta z futrem ubierane.  
Suknie najnowsze fasony.  
Jesionki w dobrym gatunku.  
Garnitury z modnego materiału.  
SZMECHEL i ROZNER  
Piotrkowska 100 i Filja 160.  
Nie zwlekać tendencja zwyklowa

Biurowo Elektryczne i Warsztaty Reperacyjne  
**P. SZULC**  
LÓDŹ, Andrzeja 9.  
Budowa aparatów i dźwigów elektrycznych oraz ich konserwacja i reperacja.  
Przewijanie motorów i dynamomaszyn wszelkich systemów i napięć.  
Instalacje światła i siły przenośnej jak również urządzenia sygnalizacji.  
Wszelki materiał instalacyjny stale na składzie

**OSKAR KAHLERT**  
Szlifiernia Szkła i podlewnia Luster.  
Lódź, Wólczajska Nr. 109.

DO WYNAJĘCIA  
w nowowykończonym domu (róg Kilifńskiego i Senatorskiej) różne mieszkania z 2-ch do 4-ch pokoi z kuchnią ze wszystkimi wygodami. Blizsze szczegóły u p. Fiszera, Pusta 9, albo u p. Pacanowskiego, Nowomiejska 27 4625

„Kąpiele Centralne”  
Zachodnia 38. :: w Łodzi. :: Zachodnia 38.  
nietlejszym zawiadamiają, że  
**Iaźnie dla Pań**  
czynne są w czwartki od 8-ej rano do 3-ej po poł.  
**Iaźnie dla Panów**  
w czwartki od 4 p. p. do 9 wiecz.  
w piątki i soboty przez całe dnie.  
**Wanny**  
otwarte codziennie.  
712-3

Do wynajęcia lokal parterowy b. obszerny nadający się na biuro lub skład fabryczny.  
Oferty sub „Centrum”. 4802

Zaginął wczoraj pies wilk 820  
z obrozą i numerem z Nr. 2866 na ul. Wschodniej, Odprowadzić za wynagrodzeniem na ul. Gdańską 37 m, 8 Ostrzeżę się przed nabyciem,  
Bezdzietne małżeństwo, zamieszkujące stale w Gdańsku, poszukuje jednego lub dwóch lepiej umeblowanych POKOI  
z zobowiązaniem zwolnienia takowych na żądanie.  
Cena od umowy. Oferty uprasza się składać w firmie „Międzynarodowa wymiana towarów” „IWA” Zielona 2.

Kasa ogniotrwała okazynie do sprzedania. Zakątna 21, m. 18, 1 piętro. Tamże okazynie pianino zagraniczne. 4827-2

Szkola plastyki i tańców rytmicznych  
835  
**Zenobji Janczewskiej.**  
Zapisy w poniedziałki, czwartki i soboty od 4 i pół do 5 i pół oraz w środy i soboty od 7 i pół do 8 i pół w sali „Sokół” ul. Nawrot 23 (prawa oficyna parter). Specjalny komplet dla dzieci. Dzieci od 5 lat.

**KAPITALISTY**  
na wspólnika do otwarcia hurtowo detalicznego składu wyrobami tytoniowymi poszukuje (pożądane pomieszczenie frontowe w śródmieściu).  
Oferty poważnych reflektantów do adm. „Republiki” pod „J. T. 2072”.

Dr. H. SZUMACHER Chor. skórne i weneryczne przyjmuje od 5 do 7 i pół p. p. w niedziele i święta od 11-1.  
6 Sierpnia 1. (Bonedykta) 722

Na posesji ZGO  
Gdańska 77  
przedaje na raty PŁÓTNA obrusy, kapy CHUSTKI wełniane i wschodnie oraz inne towary wełniane ceraty, linoleum NA RATY „ZGODA” 77. Gdańska 77.  
WYCIAĆ

**„TEXTILIA”**  
HURTOWNIA PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO sp. z ogr. odpow.  
Lódź, ul. Piotrkowska 17 (1 piętro front)  
Telefony: 20-04 i 26-65.  
Adres dla depesz: Textilia-Lódź.  
Wylączna hurtowa sprzedaż:  
bielizny trykotowej  
towarów białych i bawełnianych Teodora Endera w Moszczenicy,  
towarów bawełnianych Tow. Akc. Lorentz i Krusche w Zgierzu,  
pluszów i materiałów meblowych, serwet i kap Tow. Akc. Sukc. L. Muellera.

Prenumerata: w Łodzi mk. 210.000 z odnośnieniem do domu mieszczańskie. — Zamiejscowa mk. 250.000 miesięcznie. Zagranicą mk. 400.000 miesięcznie.  
Republika i Express wieczorny łącznie 360.000. Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Telefon 22-14. — Godziny przyjęć redakcji 6-7 po południu. Rekopisów niezamówionych nie zwraca się!  
Drobne 3.000. Posady i poszukiwane 2.000. Najmniejsze ogłoszenie 30.000. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.  
Za wydawnictwo „Republika” Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Oltaszewski. — Czcionk. „Republiki”, Piotrkowska 49. — Tłocznia, Piotrkowska 88. — Redaktor Nacz., Marjan Nusbaum-Oltaszewski